

INŻYNIER

WARMII I MAZUR

INFORMATOR WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA



WARMIŃSKO-MAZURSKA
OKRĘGOWA IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA



TRWAJĄ ZEBRANIA OBWODOWE

II PIKNIK RODZINNY W-MOIIB

NAJLEPSZE REALIZACJE WARMII I MAZUR



**WARMIŃSKO-MAZURSKA
OKRĘGOWA IZBA
INŻYNIERÓW
BUDOWNICTWA**

■ BIURO OLSZTYN

Plac Konsulatu Polskiego 1 (II piętro)

10-532 Olsztyn

e-mail: wam@wam.piib.org.pl

Czynne: pon.-czw. w godz. 7.00-16.00

pt. w godz. 7.00-15.00

Porady prawne w środy i czwartki

w godz. 14.00-16.00

Dyrektor Biura:

grzegorz.karpa@wam.piib.org.pl

Kancelaria: tel./fax. 89 527 72 02

pok. 214 sekretariat@wam.piib.org.pl

Ewidencja: tel./fax. 89 527 72 02

pok. 214 wam@wam.piib.org.pl

Uprawnienia budowlane: tel. 89 522 29 95

pok. 213 okk@wam.piib.org.pl

Szkolenia: tel. 89 523 76 40 pok. 214

szkolenia@wam.piib.org.pl

KONTO: Bank Millenium SA

44 1160 2202 0000 0003 1794 0501

NIP: 739-33-26-600

Punkt Informacyjny Elk

ul. Suwalska 64

19-300 Elk

tel. 87 610 36 70, 87 621 84 00

Czynne: pon.-pt. w godz. 7.00-15.00

w czwartki w godz. 7.00-17.00

Zachęcamy do odwiedzania strony internetowej W-MOIIB, gdzie codzień zamieszczamy aktualne informacje

www.wam.piib.org.pl

Zachęcamy do logowania się na stronie W-MOIIB do strefy zamkniętej PIIB, a także strefy W-MOIIB. Nazwa użytkownika to numer członkowski, natomiast hasło indywidualnie można otrzymać pisząc na adres

szkolenia@wam.piib.org.pl.

Publikowane w „IWIM” artykuły prezentują stanowiska, opinie i poglądy ich autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji tekstów i zmiany tytułów. Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może odbywać się za zgodą redakcji. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Zachęcamy do przeglądania profilu, na którym członkowie Izby znajdą m.in. najnowsze informacje dotyczące szkoleń, spotkań w terenie, działalności W-MOIIB oraz ważne komunikaty. Zapraszamy!



**Zdjęcie na okładce:
Zamek Krzyżacki w Szczytnie
po przebudowie
Zdjęcie: Urząd Miasta Szczytno**

DROGIE KOLEŻANKI, DRODZY KOLEDZY

Jak ten czas szybko upływa... Zdaje się, że coraz częściej to powtarzamy. Niedawno, w „Inżynierze Warmii i Mazur” nr 7/2018 r. pisałem o czterech latach poprzedniej kadencji, a już za moment miną kolejne cztery. Te ostatnie były – są, nadal są – chyba najtrudniejsze. Poza „zwykłą” pracą, zmaganiemi ustawodawczymi, dodatkowo, przyszło nam się mierzyć z nowymi wyzwaniem, wymuszonymi epidemią koronawirusa.

Przed nami kolejna próba, Polski Ład i nowa budowlana rzeczywistość. Od 2022 r. będzie można stawiać domy do 70 m² bez pozwolenia, kierownika i książki budowy. Ekspert i branża inżynierska alarmują. A co z tego wyniknie? To zależy ile wiedzy, a ile fantazji będą mieli inwestorzy i wykonawcy. A tej drugiej nie brakuje, o czym dowodzi ilość spraw rozstrzyganych w postępowaniach zawodowych, gdy kierownik okazał się „za miękki” albo bywał rzadko na budowie. O tym, że jest coś na rzeczy, świadczy też liczba wypadków na budowach, zawalenie się stropów podczas betonowania obiektów publicznych. Runął, podczas rozbiórki, wiadukt. Sytuacji trudnych nie brakuje. Oby te nowe przepisy nie doprowadziły do tragedii ludzkich.

W wyniku współpracy naszej Izby z Państwową Inspekcją Pracy przeprowadziliśmy w listopadzie br. szkolenie prewencyjne na temat wypadków przy pracy na wysokości. Są to realne problemy, rodzące dramaty, których nigdy się nie zapomina. Zachęcam do lektury artykułu na ten temat w bieżącym wydaniu.

Szanowni Państwo, a co bezpośrednio w naszej Izbie? Zaczęły się obwodowe zebrania wyborcze. Poprzez „Inżyniera Budownictwa” informowaliśmy o nich, prosząc o Wasz aktywny udział. Uchwałą Rady W-MOIIB przyjęliśmy wybór 120 delegatów z jedenastu obwodów. Wybrane osoby zostaną włączone do różnych działań na płaszczyźnie funkcjonowania naszego samorządu. Mamy o czym rozmawiać, spraw i tematów jest wiele, zawsze jest co robić (uśmiech). Po dwóch pierwszych spotkaniach, w Piszku i w Szczytnie, z obecnych delegatów, już z doświadczeniem, wybraliśmy 40%, pozostałe 60% to osoby nowe. Pojawiają się „w szeregach” młodsze roczniki. To cieszy, oni wkrótce będą decydować o przyszłości naszego zawodu. Czekamy na kolejnych. Liczymy na Was.

Wspomnę, że przyszły rok – 2022 został ogłoszony przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa rokiem jubileuszowym. PIIB i izby okręgowe będą obchodzić 20-lecie funkcjonowania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa. Będzie to czas wspomnień i świętowania, a jednocześnie czas zjazdów sprawozdawczo-wyborczych. Przygotowujemy się już do obchodów uświetniających jubileusz naszej Izby.

W 2022 r. zaplanowaliśmy też III Forum Inżynierskie w Olsztynie. Dotychczasowe dwie edycje organizowały: w 2019 r. Izba Mazowiecka, a w roku 2021 – Izba Kujawsko-Pomorska. Dla gospodarzy jest to wzywanie, a jednocześnie zaprezentowanie się w regionie i na arenie krajowej. Dla członków izb – możliwość wymiany poglądów. Ten temat zostawiamy już nowo wybranym władzom Izby. Podpowiem jeszcze krótko, organizacja Pikniku rodzinnego to moja „perełka”, to czas spędzony wspólnie: my – wykonujący niełatwe zawody projektantów i inżynierów różnych branż, kierowników i inspektorów, zajęci na co dzień i nasze rodziny. Wspaniała inicjatywa. Polecam kontynuować.

Rozpisałem się... To dlatego, że jest to mój ostatni artykuł w tym miejscu, na drugiej stronie wydawnictwa, którego byłem współinicjatorem. I wypadałoby się z Wami pożegnać, podziękować za czytanie. Na bieżąco, dwa razy w roku, starałem się dzielić z Wami bieżącymi tematami. Oglądam się za siebie z zadowoleniem. Stworzyliśmy dobrze współpracującą (jeszcze nadal) grupę wspaniałych ludzi, na których niejednokrotnie mogłem i mogę liczyć. Dziękuję Wam za ten czas pracy na rzecz Izby, na pewno nie stracony. Mile wspominam współpracę w ramach Forum Zawodów Zaufania Publicznego, z Państwową Inspekcją Pracy, Dozorem Technicznym, Wojewódzkim Inspektorem Nadzoru Budowlanego i Powiatowymi INB, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu, Radą ds. bezpieczeństwa w budownictwie i wielu innym instytucjom. Przyszłym działaczom życzę dużo zapału i determinacji. Teraz czas na Was.

Na Święta Bożego Narodzenia, na Nowy 2022 Rok i na co dzień życzę Wam dużo zdrowia i odnajdywania radości wśród codziennych obowiązków.

Z inżynierskim pozdrowieniem

Mariusz Dobrzeniecki,

*przewodniczący Rady Warmińsko-Mazurskiej
Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa*



Fot. Archiwum W-MOIIB

Pięć kadencji samorządów zawodowych inżynierów budownictwa za nami

Czas podsumowań

Jaki był ten rok, co darował, co wziął... Te słowa hitu zespołu Turbo, pod koniec każdego roku, skłaniają nas do refleksji. W tym roku refleksji szczególnych. Za nami bowiem nie tylko kolejny rok pracy w Izbie, ale niemal 20 lat jej istnienia, a ostatnie osiem z moim udziałem w Radzie Okręgowej. A przecież tak niedawno zaczynaliśmy (uśmiech).

Co wypracowaliśmy... Mariusz Dobrzeński – mój przełożony w Izbie, wie czego chce. Menager, profesjonalista w każdym calu, społecznik, przyjaciel. Z nim przez te osiem lat spędziłem więcej czasu niż z żoną (uśmiech). Tysiące wspólnie przejechanych kilometrów, spotkań, rozmów, wypitej kawy. Zawsze gotowy do pracy, do poprawienia czegoś jeszcze. A zadań było i jest dużo. Zjazdy, rady okręgowe, prezydium, rady krajowe, spotkanie w zespołach i komisjach, zaproszenia, ale absolutnie nie narzekam. To zaszczyt pracować z Mariuszem, z członkami Prezydium, członkami Rady i wspólnie kierować Izbą. Współpraca z osobami z organów, komisjami i zespołami układała mi się również bardzo dobrze. Wspólnie stworzyliśmy Izbę, która dzisiaj jest stabilna i rozpoznawalna na mapie Polski. Oczywiście nie zawsze było kolorowo, bo każdy z nas ma charakter, ale sukcesem jest to, że zawsze wypracowaliśmy kompromis i rozwiązanie dla danej sytuacji.

Nie jesteśmy zbyt dużą Izbą pod względem ilości członków (czwarta od końca), ale udało nam się żyć z Izbami o wiele większymi, np. z mazowiecką, śląską, podkarpacką, kujawsko-pomorską. Ktoś mi ostatnio powiedział, że łatwiej się dodzwonić do prezydenta niż do mnie. To właśnie praca, którą – niestety – lubię. Poza spółką, w której jestem prezesem i też dużo rozmawiam, to „kręci” mnie też Izba. Dziesiątki telefonów, e-maili i spotkań to adrenalina, która nie pozwala na zmęczenie. Były, są i pewnie dalej będą przyjemne chwile, dające możliwość naładowania akumulatorów jak regaty żeglarskie, piknik budowlany, czy wyjazdy szkoleniowo-integracyjne.

Kończy się już „nasza” kadencja, co będzie dalej? Wydaje mi się, że obrany kierunek działania jest dobry i ktokolwiek stanie na „górze” powinien go kontynuować. Zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego, który nie jest łatwym, a w dzisiejszych czasach obciążony wieloma pułapkami. Niby wiemy, że obowiązuje nas Prawo budowlane i je znamy, ale okazuje się, że jeszcze musimy znać prawo cywilne, karne, handlowe, kodeks wykroczeń, kpa, Kodeks Pracy i tak bym mógł długo wymieniać przepisy i pułapki czyhające na nas w tych przepisach. Okazuje się, że inżynier nie jest tylko inżynierem, ale musi być kadrowym, dyrektorem, księgowym, menagerem i w zasadzie powinien znać się na wszystkim.

Prawie 20 lat za nami. Może to jest już ten czas, żeby pomyśleć jak wzmocnić pozycję inżyniera. Gdzie, co i jak można poprawić w gąszczu różnych przepisów, aby pozycja naszego zawodu była mocna i każdy z nią się liczył? To, jak również szereg innych wyzwań, o których dzisiaj jeszcze nie wiemy, stoi przed nowymi władzami, które będziemy wybierali.

Na koniec tej kadencji chciałbym wszystkim Koleżankom i Kolegom z naszej Izby życzyć zdrowia, spełnienia wszelkich marzeń oraz satysfakcji z pracy zawodowej i społecznej, a na zebraniach obwodowych i okręgowym Zjeździe mądrych wyborów.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami
Jarosław Kukliński, zastępca przewodniczącego W-MOIIB



Fot. Archiwum W-MOIIB

■ Okręgowa Rada

Mariusz Dobrzeński – przewodniczący Rady
Jarosław Kukliński, Janusz Nowak – zastępcy przewodniczącego

Wiesława Kędzierska-Niemyska – skarbnik

Jan Kasprzowicz – zastępca skarbnika

Marian Zdunek – sekretarz

Arkadiusz Gniewkowski – zastępca sekretarza

Władysław Bielski i Kazimierz Nowicki – członkowie Prezydium Rady

Marek Aleksiejczuk, Andrzej Kierdelewicz, Cezary Kondratowicz, Tomasz Krawiec, Marianna Kwiatkowska, Maciej Nowak, Teresa Siemiątkowska, Anna Szymańska, Paweł Wiśniewski i Jan Żemajtys – członkowie Rady

■ Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna

Andrzej Stasiorowski – przewodniczący

Mariusz Iwanowicz – zastępca przewodniczącego

Elżbieta Lasmanowicz – sekretarz

Jan Chojecki, Wojciech Dobrowolski, Zenon Drabowicz, Janusz Harasymczuk, Zbigniew Kazimierczak, Andrzej Łasiński, Sylwester Rączkiewicz, Wojciech Rudzki, Maciej Staśkiewicz, Krystyna Sterczewska i Jan Szczepny – członkowie

■ Okręgowy Sąd Dyscyplinarny

Jacek Zabielski – przewodniczący

Mariusz Tomczuk – zastępca przewodniczącego

Barbara Pieczyńska – sekretarz

Grażyna Skowrońska-Prochna, Mieczysław Domińczak, Michał Anzell, Mirosław Milejski, Piotr Wądołowski, Piotr Krawczyński i Robert Jurkiewicz – członkowie

■ Okręgowa Komisja Rewizyjna

Franciszek Mackojć – przewodniczący

Sylwia Kierdelewicz – zastępca przewodniczącego

Sylwia Tomczuk – sekretarz

Jerzy Mańkut, Rafał Lipa, Waldemar Matysiak i Przemysław Aleksander Stadnik – członkowie

■ Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

p.o. Lilianna Majewska-Farjan

Grzegorz Danilewicz, Jan Gruszewski, Marek Kowalczyk, Dariusz Stecki, Waldemar Tomczuk, Dariusz Urbański – Rzecznicy

■ Delegaci na Zjazdy Krajowe

Władysław Bielski, Mariusz Dobrzeński, Jarosław Kukliński, Janusz Nowak, Kazimierz Nowicki, Andrzej Stasiorowski i Marian Zdunek

Jest taki czas, co łączy w śmiech zamienia
Jest taka noc, co smutek w radość przemienia
Jest taka siła, co spełnia marzenia
To magia Bożego Narodzenia

Nasi drodzy, życzymy Wam zdrowia, spokojnych Świąt i szczęśliwego Nowego 2022 Roku

Rada W-MOIIB, Rada Programowa i Redakcja „Inżyniera Warmii i Mazur”

Członkowie W-MOIIB w organach, komisjach i zespołach PIIB w kadencji 2018-2022

Mariusz Dobrzeniecki
I Jarosław Kukliński

CZŁONKOWIE KRAJOWEJ RADY PIIB

Marian Zdunek

**PRZEWODNICZĄCY KRAJOWEGO
SĄDU DYSCYPLINARNEGO PIIB**

W ostatnim numerze „IWim” skupiłem się na analizie spraw, które rozstrzygał KSD w minionym roku. Analizę zamknąłem wnioskiem, że ciągle musimy się szkolić, udoskonalać i podnosić jakość naszej pracy.

Teraz zatrzymam się na odpowiedzi, co i jak robimy, aby właśnie tak było. 27 i 28 maja br. odbyło się interaktywne spotkanie 235 osób: sędziów i rzeczników PIIB oraz obsługi biurowej i prawnej izb okręgowych. Uczestnicy uzyskali odpowiedzi na pytania przesłane mailami do KSD i KROZ. Celem szkolenia była bieżąca weryfikacja najczęściej popełnianych błędów w trakcie postępowań prowadzonych przez Rzeczników i OSD. Prelegentami byli mecenas: Jolanta Szewczyk i Krzysztof Zajac. Poruszona była również tematyka związana z mediacjami, jako że do szkolenia zostali zaproszeni również mediatorzy i przedstawiciele Komisji ds. etyki Krajowej Rady PIIB.

Na początku listopada KSD z KROZ przygotowywał kolejną naradę szkoleniową (25-26 listopada) dla przewodniczących organów OSD i OROZ – Koordynatorów. Miała się ona odbyć stacjonarnie i zdalnie. Temat szkolenia: najczęściej popełniane błędy w prowadzonych postępowaniach przez rzeczników i sędziów oraz cyfryzacja procesu budowlanego.

Zbliżamy się do zebrań wyborczych delegatów na zjazdy w naszej Izbie. Będę chciał tę okazję wykorzystać również do spotkań z koleżankami i kolegami, będę gotowy do rozmów, odpowiadania na pytania związane z odpowiedzialnością zawodową i dyscyplinarną, wynikającą z wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Do czego gorąco zachęcam.

Radosław Buczek

KRAJOWA KOMISJA KWALIFIKACYJNA PIIB

2-4 września odbyło się pierwsze, po dwuletniej przerwie, spotkanie informacyjno-szkoleniowe KKK i przedstawicieli OKK. Miało formę hybrydową. Część stacjonarna odbyła się w siedzibie PIIB w Warszawie. Usłyszeliśmy wystąpienie dr. inż. Zygmunta Rawickiego, wiceprezesa PIIB, wykład prof. Andrzeja Barczyńskiego „Ocena efektów kształcenia i zdobytych kompetencji przez kandydatów zdających egzamin na uprawnienia budowlane,

na podstawie doświadczeń OKK WOIIB”, wykład mgr. inż. Andrzeja Gałkiewicza „Najważniejsze zmiany i nowe regulacje prawne” oraz mecenas Tomasz Dobrowolskiego „Problematyka postępowania kwalifikacyjnego w świetle aktualnych regulacji prawnych”. Każdy punkt, panel spotkania podsumowany był dyskusją. W pierwszym dniu odbyło się również otwarte posiedzenie KKK, na którym omówione zostały bieżące prace Komisji.

Andrzej Stasiorowski

**KOMISJA PRAWNO-REGULAMINOWA
KRAJOWEJ RADY PIIB**

Od maja br. Komisja nie spotykała się, członkowie pracowali zdalnie opiniując projekty przekazywanych aktów prawnych. Projektów przepisów, mniej lub bardziej, związanych z procesem budowlanym było wiele. Najważniejszy dla naszego środowiska i dla inwestorów, jest przepis wprowadzający zwolnienie od pozwolenia na budowę wolno stojących, nie więcej niż dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych o powierzchni zabudowy do 70 m², których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane, a budowa jest prowadzona w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych inwestora. Do zgłoszenia, dotyczącego takiego budynku należałoby dołączyć projekt zagospodarowania działki lub terenu i projekt architektoniczno-budowlany. Nie będzie natomiast obowiązku powołania kierownika budowy.

Arkadiusz Gniewkowski

**KOMISJA WNIOSKOWA
KRAJOWEJ RADY PIIB**

Teresa Siemiątkowska

KOMISJA DS. ETYKI KRAJOWEJ RADY PIIB

28 września odbyło się posiedzenie Komisji w formie hybrydowej, na którym zostały omówione ewentualne przypadki naruszenia zasad etyki w poszczególnych okręgach oraz bieżące i przyszłe działania Komisji. Realizacja zadań Komisji została mocno ograniczona ze względu na stan epidemiczny w kraju.

Mariusz Dobrzeniecki

**SEKRETARZ KOMISJI MEDALU
HONOROWEGO PIIB**

W myśl regulaminu, do zadań Komisji należy opiniowanie złożonych wniosków, przygotowywanie projektów uchwał o nadanie Medalu Honorowego PIIB oraz, następnie, przedłożenie ich Prezydium Krajowej

Rady PIIB do podjęcia przez Krajową Radę PIIB. W bieżącym roku nadano dwa Medale Honorowe.

Andrzej Kierdelewicz

**KOMISJA DS. KOMUNIKACJI
SPOŁECZNEJ KRAJOWEJ RADY PIIB**

Od ostatniej publikacji Komisja nie spotykała się. W lutym br. odbyło się jedno posiedzenie w formule wideokonferencji.

Mariusz Dobrzeniecki

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI
DS. WSPÓŁPRACY Z SAMORZĄDAMI
ZAWODÓW ZAUFANIA PUBLICZNEGO**

Celem pracy Komisji jest ścisła i aktywna współpraca z okręgowymi oraz krajowymi samorządami zawodów zaufania publicznego, z urzędami i organami władzy publicznej, a co za tym idzie, organizacja doskonalenia zawodowego oraz spotkań w celu wypracowania wspólnych stanowisk w zakresie szeroko rozumianej legislacji. Skład komisji to przedstawiciele wszystkich okręgowych izb inżynierów budownictwa.

Paweł Wiśniewski

**KOMISJA USTAWICZNEGO DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO KRAJOWEJ RADY PIIB**

Komisja spotkała się we wrześniu stacjonarnie, po raz pierwszy od 12 miesięcy. Oczywiście była możliwość skorzystania ze spotkania zdalnego i kilka osób wykorzystało taką możliwość. Omówiliśmy szkolenia, które w okresie zimowym i wiosennym odbywały się na platformie PIIB. Zapoznaliśmy się z propozycją konkursu dla czynnych członków Izby, dotyczącego wiedzy technicznej inżynierów. Dla uczestników przewidziano nagrody pieniężne.

Jacek Zabielski

ZESPÓŁ DS. BIM KRAJOWEJ RADY PIIB

30 września i 28 października odbyły się posiedzenia Komisji. Nasze działania skupiły się na podpisaniu listu intencyjnego o współpracy PIIB a buildingSMART Polska oraz udziału w II Regionalnym Forum Inżynierskim w Toruniu, podczas którego wystąpił przewodniczący KdsBIM mówiąc o Strategii PIIB w zakresie wdrażania BIM oraz Daniel Opoka o podpisie elektronicznym. Nawiązana została współpraca z wydawnictwem PIIB i przygotowany pierwszy, z cyklu artykułów, pod egidą KdsBIM o organizacjach propagujących BIM w Polsce (building SMART PL w numerze 9/21 IB, pozostałe oczekują na druk).

**OPRACOWAŁA
BARBARA KLEM**

W 2022 r. zaczyną obowiązywać nowe przepisy Prawa budowlanego i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

Ułatwienie, czy na pewno

Wszystkie, dziś obowiązujące, ustawy zmieniające ustawę Prawo budowlane, znane były w czasie, kiedy był opracowywany czerwcowy numer „Inżyniera Warmii i Mazur”.

3.01.2022 r. wejdzie w życie ustawa z 17.09.2021 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1986). Wprowadza ona rozwiązania, które bulwersują środowisko budowlane. Niektóre z rozwiązań odbijają się na, niczego nieświadomych, inwestorach. Chodzi głównie o zwolnienie od pozwolenia na budowę wolnostojących, nie więcej niż dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych o powierzchni zabudowy do 70 m², których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane, a budowa jest prowadzona w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych inwestora. Budowa może być realizowana na podstawie zgłoszenia. Do tego zgłoszenia trzeba będzie dołączyć m.in.: projekt zagospodarowania działki lub terenu i projekt architektoniczno-budowlany, oświadczenie inwestora, że: a) przyjmuje odpowiedzialność za kierowanie budową w przypadku nieustanowienia kierownika budowy i, że b) dokumentacja dołączona do zgłoszenia jest kompletna. Organ administracji architektoniczno-budowlanej nie sprawdza projektu. Nie może też wnieść sprzeciwu. Inwestor może przystąpić do budowy po doręczeniu zgłoszenia organowi. Inwestor będzie zobowiązany dołączyć do zawiadomienia o zakończeniu budowy dwa oświadczenia: o dokonaniu pomiarów powierzchni użytkowej budynku i poszczególnych lokali mieszkalnych, w sposób zgodny z przepisami rozporządzenia, o którym mowa w art. 34 ust. 6 pkt 1 i o zgodności wykonania budynku z projektem budowlanym oraz przepisami techniczno-budowlanymi.

Z tych przepisów wynika, że za budowę będzie odpowiedzialny inwestor, który, z zasady, na budowaniu się nie zna. Będzie musiał oświadczyć o dokonaniu powierzchni użytkowej na podstawie normy PN-ISO 9836, z którą budowlani mają problemy. Będzie musiał budować na podstawie projektu budowlanego, a niekoniecznie potrafi czytać rysunki

budowlane. O przepisach techniczno-budowlanych nie wspomnę. Jakby jego oświadczenie było niezgodne ze stanem faktycznym powinien być ukarany grzywną. Ewentualna grzywna jest tu najmniejszym problemem. Gorzej będzie w przypadku wypadku na budowie (dziś odpowiada kierownik budowy), budowy niezgodnej z projektem albo zasadami wiedzy technicznej. Oszczędność jest pozorna. Inwestor nie zapłaci kierownikowi, ale może zapłacić więcej za błędy w realizacji.

Interesujący jest jeden przepis dotyczący tych budynków. W w art. 34 po ust. 2b dodaje się ust. 2c w brzmieniu: „2c. Uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności: 1) architektonicznej lub 2) konstrukcyjno-budowlanej uprawniające do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych – uprawniają do sporządzania projektu zagospodarowania działki lub terenu w odniesieniu do budynków, o których mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1a.” Moim zdaniem, z tego przepisu wynika, że jakiegokolwiek

uprawnienia do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych uprawniają do sporządzenia tego projektu, w tym również uprawnienia do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych budynków inwentarskich i gospodarczych, adaptacji projektów powtarzalnych innych budynków oraz sporządzania planów zagospodarowania działki związanych z realizacją tych budynków, nadane decyzją o stwierdzeniu przygotowania zawodowego do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie.

PIIB próbowała przekonać ustawodawcę o tym, że te zmiany nie będą korzystne dla procesu budowlanego. Działania izby okazały się nieskuteczne.

Poza tym ustawa wprowadza zmiany:

- w art. 21 dotyczące uprawnienia projektanta do żądania wstrzymania robót budowlanych;
- w art. 29 ust. 1 pkt 16 dotyczące wolno stojących parterowych budynków rekreacji indywidualnej.

ANDRZEJ STASIOROWSKI

Pierwsi delegaci w W-MOIIB wybrani

Będą reprezentować Izbę

Trzech delegatów na XXI Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy W-MOIIB oraz Zjazdu Sprawozdawcze w kadencji 2022-2026, wybrali członkowie Warmińsko-Mazurskiej OIIB. Pierwsze zebranie wyborczego obwodu nr 1 odbyło się 8 listopada w Pisz.

W zebraniu, obejmującym miasto Pisz i powiat piski, wzięło udział 22 członków na 95 zawiadomionych, co stanowi 23% frekwencję. Obrady otworzył Mariusz Dobrzeńcki, przewodniczący Rady W-MOIIB. Wybrano trzech delegatów, zgodnie z Regulaminem przeprowadzania obwodowych zebrań wyborczych w W-MOIIB w formie stacjonarnej. Obrady przebiegały płynnie, w dobrej atmosferze. Był czas na przedstawienie informacji z działalności Izby w kadencji

2018-2022, rozmowy na różne tematy z życia regionu oraz dyskusję na temat obowiązującego ustawodawstwa w przepisach około budowlanych.

GRZEGORZ KARPA
ZDJĘCIE: W-MOIIB



► Gratulujemy delegatom wybranym w Pisz. Zapraszamy do czynnego udziału w następnych zebraniach wyborczych

II Rodzinny Piknik Warmińsko-Mazurskiej OIIB i Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa

Dla dorosłych i malusińskich

Niebywałe wydarzenie. Po raz pierwszy w Polsce, a także na Warmii i Mazurach. 25 września br. odbył się Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa. Inżynierowie radzili i odpowiadali na pytania inwestorów. Data nie przypadkowa, w tym dniu bowiem inżynierowie mają też swoje święto, to przecież popularny Dzień Budowlanka.

Członkowie W-MOIIB świętowali je – tradycyjnie już – w formie pikniku rodzinnego na terenie Centrum Rozrywki Aktywnej „Bartbo” w Butrynach. Ale...

Zanim zaczęło się świętowanie, w siedzibie Izby w Olsztynie dyżurowała kilkuosobowa grupa inżynierów w ramach Dnia Otwartego. Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa. Budowa, eksploatacja, remont Twojego obiektu – bo tak brzmi pełna nazwa akcji, to wspólna inicjatywa Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i izb okręgowych. W tym dniu w całym kraju odbywały się konsultacje z inżynierami budownictwa, którzy wyjaśniali i radzili inwestorom, właścicielom i użytkownikom obiektów.

– Nasi inżynierowie od godzin porannych udzielają porad zakresu szeroko pojętego budownictwa, od konstrukcji, przez instalacje, aż do zawłości prawnych i administracyjnych – wyjaśnia Mariusz Dobrzeński, przewodniczący Rady W-MOIIB. – Dzisiaj służymy radą i pomocą dla każdego inwestora, który przez te budowlane meandry podąża, buduje sobie np. dom jednorodzinny i napotyka na różne przeszkody. Jesteśmy dla was i służymy swoją wiedzą, którą zdobyliśmy na uczelniach, ale – przede wszystkim – podczas wieloletnich praktyk. Jak wiemy, prawo budowlane i rozporządzenia, dosyć często się zmieniają. Czasem nam trudno za nimi nadążyć, rozumiem, że jeszcze trudniej „zwykłym” ludziom.

W punkcie porad, zorganizowanym w siedzibie Izby w Olsztynie, oprócz kilkuosobowego zespołu inżynierskiego,

na zainteresowanych czekał kącik dla dzieci oraz kawa i herbata. Porad udzielali: Lilianna Majewska-Farjan – p.o. Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej W-MOIIB (proces administracyjny), Mariusz Tomczuk – zastępca przewodniczącego OSD (projektowanie), Sylwester Rączkiewicz – członek OKK (instalacje elektryczne) i Elżbieta Lasmanowicz – sekretarz OKK (instalacje sanitarne). Online pracował Andrzej Stasiorowski, przewodniczący OKK. Mieszkańcy Olsztyna, może nie tłumnie, ale chętnie korzystali z wiedzy inżynierskiej członków samorządu.

Natomiast w Butrynach już od południa czekały... Muzyka, dmuchańce, segwey'e, rowery z krzywą kierownicą, grill, wata cukrowa, malowanie buziek, gry i zabawy oraz wiele innych atrakcji. Cekały – co ważne – na dużych i małych, jak na piknik rodzinny przystało. Uroczystość otworzył Mariusz Dobrzeński, zaczynając nietypowo od powitania dzieci, które – niestety – słabo słuchały, bo mnogość atrakcji była nie do pobicia jakimś tam (uśmiech) wystąpieniem. Potem zaczęło się jednak i na poważnie:

– Samorząd to nieodłączny element demokracji, a samorząd zawodowy inżynierów budownictwa jest jego integralną częścią – przypomniał przewodniczący.

Mimo zabawowego raczej nastroju gości, Mariusz Dobrzeński krótko zwrócił uwagę wszystkich na artykuł 17 Konstytucji RP, który mówi o tym, że podstawowym zadaniem samorządów zawodowych jest sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu

zaufania publicznego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony.

– Aby ta regulacja nie była tylko blankietową deklaracją, musimy mieć prawo do wypowiedzania się w kwestii naszego zawodu oraz opiniowania projektów aktów prawnych – przypomniał, dodając na zakończenie z uśmiechem. – Koleżanki i koledzy lubię to sformułowanie: mamy prawo być dumni z roli i miejsca, jakie przypadło nam spełniać w życiu społeczeństwa regionu i kraju, dlatego że to my odpowiadamy za bezpieczne wyjście np. do kina i jesteśmy pewni, że strop się nikomu na głowę nie zawali. Wybierając zawód inżyniera budownictwa podjęliśmy się ogromnej odpowiedzialności za życie, zdrowie i mienie społeczeństwa. W dniu naszego święta dziękuję wam za pracę, jaką codziennie wykonujecie. Jestem dumny i świadomy waszego trudu i wielu poświęceń. Dziękuję, oddaję wam należny szacunek i życzę wiele radości i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Tak podbudowani inżynierowie, nagrodzili słowa brawami i zabawa – oficjalnie rozpoczęła – rozpoczęła się na dobre. Nie była to tylko zabawa, bo zewsząd dało się podsłuchać rozmowy o przebudowywanych drogach, nowych obiektach, czy „nad czym teraz pracujecie?” Merytoryczne stoiska przygotowali sponsorzy wydarzenia i tu również toczono fachowe dyskusje. A więc, tak jak można było przewidzieć, praca i zabawa, czyli integracja środowiska. Na podkreślenie zasługuje fakt, że był to piknik rodzinny.

– Zdecydowaliśmy się, aby ten szczególny dzień w roku – dzień budowlanka,



► Piknik rodzinny zgromadził blisko pół tysiąca osób członków W-MOIIB z rodzinami

świętować już po raz drugi w ten sposób – mówi Mariusz Dobrzeńiecki. – Nasze życie zawodowe, w ciągu tygodnia, okrada nasze rodziny ze wspólnego spędzania wolnego czasu. Jako Izba chcemy, aby członkowie integrowali się i świętowali wspólnie, ale by nie traciły na tym ich rodziny. Zaproszenie was tu razem, jest rozwiązaniem tego problemu.

Pierwsza edycja pikniku odbyła się w 2019 r., kolejną udało się zorganizować dopiero teraz z racji na ubiegłoroczne ograniczenia epidemiczne. Okazuje się, że część osób czekała na piknik z utęsknieniem.

– Dwa lata temu wystraszyła nas pogoda i nie zabraliśmy ze sobą syna – mówią Karolina i Przemysław Hatała. – Pojechaliśmy zobaczyć, jak będzie wyglądał taki piknik. Bardzo nam się spodobało, było dużo atrakcji dla dzieci i już wtedy postanowiliśmy wziąć udział w kolejnym i zabrać koniecznie syna.

W tym roku rodzina państwa Hatała powiększyła się znacznie. Przyjechali już, nie tylko z synem, ale z trójką dzieci, bo zostali szczęśliwymi rodzicami bliźniąt. Kolejną nowością w ich rodzinie jest to, że i pani Karolina została inżynierem z uprawnieniami. Niespełna dwa lata temu zdała egzaminy – tak samo jak mąż – w branży sanitarnej. Zaznacza jednak, że nie pracuje na pełnym etacie, czyli na budowie, tylko urzędzie w dziale inwestycyjnym.

– Bardzo fajny pomysł – oceniają. – Na co dzień mamy bardzo mało czasu, aby spędzić go wspólnie z rodziną

i dziećmi. Nawet jeden dzień w roku to jest oderwanie od obowiązków.

– Przyjemnie jest pobyc „wśród swoich” i inżyniersko i prywatnie – komentuje z kolei Leszek Gryczko, przechadzający się ze znajomymi i rodziną.

Joanna i Marcin Dobrzyńscy próbują „okiełznać” młodszą córkę, aby z nimi porozmawiać.

– Postanowiłem wziąć całą rodzinę – mówi pan Marcin, inżynier-konstruktor. – Jest sporo dzieci, młodzieży, żon i mężów, fajna atmosfera.

Pani Joanna podkreśla wagę tego, że mąż może się spotkać z kolegami z branży, a jednocześnie jest z rodziną. Córkom podoba się moc atrakcji i wymuszają na rodzicach, by koniecznie zostać do końca i wypróbować wszystko, co przygotowali organizatorzy.

Zabawa zaraziła wszystkich. Dorośli bez oporu wsiadali na sztucznego byka i rywalizowali, kto utrzyma się na nim najdłużej. Okazało się, że mistrzowie ujeżdżali zwierzę niemal minutę, brawa! Drużyny ścigały się w przeciąganiu liny, biegach z jajkiem w łyżce, czy też marszu we wspólnych spodniach. Niewątpliwie najwięcej emocji budził mecz piłki

► – *Życzę budowlancom godnych warunków do życia i pracy, marzeń, które będziecie urzeczywistniać – mówił Mariusz Dobrzeńiecki, przewodniczący Rady W-MOIIB otwierając II Rodzinny Piknik W-MOIIB. – Pięknych i szalonych pomysłów, cierpliwości i wytrwałości, aby służba całemu środowisku rodziła wiele dobrych owoców, abyśmy mieli zdrowie, siły i chęci do zmieniania naszej budowlanej rzeczywistości na lepszą*



nożnej. Z tą różnicą, że boisko stanowił powiększony stół do gry w piłkarzyki, a plastikowe figurki zastępowali ludzie. Co za poświęcenia, co za emocje. Męska duma nie pozwalała przegrać, więc było i: „siedem siedem dla nas”. Ale, ale... męska. W kolejnym meczu z nie mniejszym zaangażowaniem piłkę kopali już i panie.

I tak do późnych godzin wieczornych, Park w Butrynach grzmiał śmiechem dzieci i dorosłych oraz przebojami w wykonaniu zespołu Guzik. I już cieszymy się na III Piknik za rok, bo przecież przewodniczący obiecał: „święto budowlanych w takiej formule będzie organizować w przyszłości”. No i trzymamy za słowo.

I ja też tam byłam i watę cukrową jadłam (uśmiech).

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA TOMASZ M. WRÓBLEWSKI,

TOMPIAF.PL



► Karolina i Przemysław Hatała są inżynierami z branży sanitarnej, na pikniku po raz kolejny: – Cieszymy się, że jest bardzo dużo atrakcji dla takich małych brzdąków. Dla nas ważne jest to, że możemy razem spędzić czas, którego brakuje na co dzień. Uważamy, że co najmniej dwa razy w roku powinny być takie imprezy, przydałoby się coś takiego latem, aby się nie martwić o pogodę



► Leszka Gryczko przyciągnęła tu chęć pobycia wśród „swoich”, członków samorządu – ludzi związanych z budownictwem. Chęć rozrywki z rodziną, zażycia zamówionej pogody (uśmiech) i atrakcji izbowych. Samorząd, jako spoivo, fajnie działa i takie spotkanie są przyjemne.



► Joanna i Marcin Dobrzyńscy przyjechali po raz pierwszy. – Nigdy nie było czasu się zebrać, więc w tym roku postanowiłem w końcu się spotkać na pikniku, połączonym z Dniem Budowlanica. Kiedyś jego świętowanie było tradycją, teraz, gdy tradycje gasną, dziękujemy Izbie, że o nas dba, że możemy tu być całą rodziną, świetnie się bawić i wykorzystać wspólnie wolny czas. A Ola dodaje: bardzo mi się podobały trampoliny, mam pięknie wymalowaną buźkę i jest fajnie



Warmiński Port, czyli nowoczesność po warmińsku

Czy da się połączyć tradycyjne budownictwo z nowoczesną architekturą i wpleść w to jeszcze luksus? W Olsztynie to możliwe, a idealnym przykładem jest powstający nad jeziorem Ukiel Warmiński Port, czyli ekskluzywne apartamenty z linią brzegową. Rozmawiamy **Damianem Kotwickim**, architektem naszej najnowszej inwestycji mieszkaniowej w stolicy Warmii i Mazur.

– Jak połączyć tradycyjne budownictwo warmińskie z nowoczesną architekturą, a do tego wszystkiego wpleść jeszcze luksus?

– Wystarczy wykorzystać naturalne materiały, występujące na Warmii, albo ich imitację, czyli cegłę i drewno. A nowoczesność? Przede wszystkim duże przeszklenia i duże balkony – wszystko po to, aby móc podziwiać piękne otoczenie. Standard podnosi też zastosowanie okładzin na elewacjach, a nie tynku. To sprawia, że za 20 lat te budynki będą wyglądały tak samo.

– Zaprojektowanie Warmińskiego Portu było dla pana dużym wyzwaniem czy raczej mógł się pan wyżyć? Bo trzeba przyznać, że lokalizacja Warmińskiego Portu jest... no właśnie, jaka jest pana zdaniem?

– Ze względu na położenie, czyli nad największym jeziorem, jest to obecnie najlepsza lokalizacja w Olsztynie. Częścią

inwestycji będą ponadto zaaranżowana plaża miejska czy mola, a z Warmińskiego Portu będzie można pieszo dojść nawet na starówkę. Ponadto inwestycja znajduje się w zatoce, gdzie jest mało zabudowań i mam nadzieję, że to się nie zmieni. Ja pochodzę z Olsztyna, więc znam dobrze to miasto. A co do wyzwania, to potraktowałem je jak każde inne, ale również istotne – udało mi się przekonać inwestora do moich założeń. Nie chciałem zaprojektować dużego bloku, a dwa mniejsze, coś na kształt dawnych olsztyńskich wili. Dzięki temu osiedle jest również bardziej kameralne, a przez to jest większa szansa na większą integrację jego mieszkańców.

– Przemyślał pan wszystko.

– Nie chciałem tworzyć wielkich bloków, dominant. Ostatnie piętro jest nieco cofnięte, co pozwoliło „zgubić” wysokość obiektu. Atutem z pewnością są również przestronne balkony i duże ogródki na parterze – do tej pory nie za bardzo się to przyjmowało w Olsztynie, ale mam

nadzieję, że będzie to się zmieniać. Starałem się też, aby budynki spoglądały na jezioro, tak więc w połączeniu z materiałami nawiązującymi do budownictwa warmińskiego efekt powinien być satysfakcjonujący.

– To chyba dobrze, że wracamy do tradycji?

– Bardzo dobrze! A poza tym ja po prostu lubię cegłę i drewno (śmiech). Nie lubię oceniać swoich projektów w trakcie budowy, dlatego z niecierpliwością czekam na zakończenie inwestycji.

WARMIŃSKI
PORT

D.DOM

D.DOM Sp. z o.o.
Biuro sprzedaży:
Olsztyn, ul. Bałtycka 89
tel.: 888 88 31 31
sprzedaz@ddom.eu
www.ddom.eu





► Podczas regat rozegranych na jeziorze Ukiel w Olsztynie startowali przedstawiciele dziesięciu okręgowych izb inżynierów z kraju, przedstawiciele dwóch uczestniczyli jako widzowie – bez załogi

VI Regaty Żeglarskie Warmińsko-Mazurskiej OIIB o Mistrzostwo Polski w klasie Omega

Inżynierowie za sterem

Pierwsze miejsce – my! (uśmiech) – Izba Warmińsko-Mazurska. Drugie – Pomorska OIIB, a podium zamknęła Izba Łódzka. Za nami VI ogólnopolskie Regaty Żeglarskie, organizowane przez nasz samorząd. W tym roku rywalizowaliśmy w sobotę, 28 sierpnia, tradycyjnie... na jeziorze Ukiel w Olsztynie.

Ceremonii otwarcia Regat dokonał Mariusz Dobrzeńcki, przewodniczący Rady W-MOIIB przy udziale członków Rady i Piotra Grzymowicza, prezydenta Olsztyna – jako patrona honorowego wydarzenia. Po wylosowaniu numerów startowych i łodzi, wszystkim załogom i gościom rozdano okolicznościowe koszulki i żeglarskie czapeczki z logo Regat.

W zawodach wystartowało dziesięć trzyosobowych załóg w klasie Omega standard. Ich rywalizację obserwowaliśmy z kei nie szczędząc gromkiego dopingu. Po zaciętej walce na wodzie, która zakończyła się dopiero ok. godz. 17, poznaliśmy najlepszych. Reprezentanci Warmii i Mazur: Jerzy Najdrowski i Filip Borejo ze sternikiem Adamem Baranowskim, wyprzedzili faworytów z Pomorza: Ryszarda Kwiatkowskiego, Romualda Skrzypka i Krzysztofa Wyrzykowskiego oraz przedstawiciele inżynierów łódzkich: Przemysława Kozłowskiego, Wojciecha Łochnickiego i Marka Walczyka. Gratulujemy wszystkim, a szczególnie naszym (uśmiech).

O komentarz inżynierskich zmagających pod żaglami, poprosiłam Radosława Jankowskiego, sędziego Regat:

– Poziom, jak na Regaty ogólnopolskie, w których w większości brali udział niezawodowcy, był wysoki – ocenia. – Można było zauważyć, że duch walki towarzyszył zawodnikom, a chęć dorównania pierwszym wzmacniała ich umiejętności. Udało się to. W ostatnim wyścigu najlepsza załoga wygrała dosłownie o włos, a reszta „deptała im po piętach”, czyli wpłynęła na metę tuż za rufą. Dlaczego tak porównuję do pierwszych? Załoga W-MOIIB to inżynierowie, ale i żeglarze z krwi i kości, nie amatorzy. Ludzie znani w świecie bojerowym (ślizgi lodowe – przyp. red.) w Olsztynie i w skali kraju. Ewidentnie odstają poziomem, było to wyraźnie widać, w każdym wyścigu zajmowali pierwsze

miejsce. Z perspektywy sędziego, myślę, że z wyników powinni być dumni wszyscy.

Regaty zakończyły się wręczeniem nagród i upominków, przy udziale Haliny Zaborowskiej-Boruch, wiceprezydent Olsztyna. Nie zabrakło również wymiany podziękowań za miło spędzony czas i życzeń. Następnie uczestnicy i goście wzięli udział w spotkaniu integracyjnym przy akompaniamencie zespołu muzycznego prezentującego szantowe rytmy.

– Nasze Regaty to nie tylko sportowa rywalizacja, to też czas na spotkania członków Izb okręgowych z całej Polski, to nawiązywanie przyjacielskich więzi, to integracja środowiska, wymiana zawodowych doświadczeń oraz radosna rywalizacja na wodzie. To nas łączy – podsumował Mariusz Dobrzeńcki. – Bardzo dziękujemy żeglarzom i gościom za udział w Regatach. Mamy nadzieję na spotkanie w przyszłym roku.

OPRACOWAŁA
BARBARA KLEM
ZDJĘCIA: TOMASZ
M. WRÓBLEWSKI,
TOMPIAF.PL





Spotkania integracyjne Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Kręci się panie inżynierze

Trochę rekreacji i praktycznej wiedzy inżynierskiej. Trochę rozmów o budowaniu i życiu, bo nie samą pracą człowiek dni wypełnia. Rowery i kajaki są wspaniałą formą aktywności ruchowej, pozwalającą na wypoczynek i regenerację sił oraz nawiązywanie nowych więzi zawodowych i koleżeńskich.

Z takim przesłaniem Warmińsko-Mazurska OIIB od lat organizuje spotkania szkoleniowo-integracyjne dla swoich członków. A od zeszłego roku, wspólnie z Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych w Olsztynie.

Rok 2021 to kolejny z zaskakujących i wymagających. Pandemia mocno wpłynęła na organizowane przez nas spotkania szkoleniowo-integracyjne. Musieliśmy je ograniczyć, dostosowując się do nowych okoliczności, tzw. reżimu

sanitarnego. Zespół ds. organizacji spotkań szkoleniowo-integracyjnych zdołał zorganizować jedenaście spotkań. Cały czas otrzymujemy pytania o nowe spotkania, po czym widać zainteresowanie członków. Nie możemy doczekać



► Sobota była słoneczna i upalna. W niedzielę padało, a momentami lało. Mimo to, drugi dzień spływu był ciekawszy pod względem krajobrazowym. Trasa urokliwa. Kładki i przeprawy były świetną atrakcją. Na spływ w drugim dniu zdecydowała się połowa grupy





► Wycieczka techniczna na budowę przekopu mierzei wiślanej



się organizacji nowych projektów i imprez. Pokładamy nadzieje, że niebawem wszystko wróci do normy. Odpowiedzialnie zaznaczam, że dalsza działalność Zespołu i organizacja spotkań integracyjnych w naszej Izbie jest adekwatna do komunikatów podawanych przez rząd i odpowiednie instytucje państwowe oraz służby sanitarne.

Jako przewodniczący Zespołu, niezmienne jestem zdania, że przez udział w organizowanych przez nas projektach, poza codziennymi obowiązkami, członkom Izby łatwiej o otwartość i pogłębianie relacji. Poznają się lepiej, nawiązują nowe kontakty, co często wpływa na lepsze samopoczucie i procentuje w życiu zawodowym. Dlatego tak ważna jest realna integracja, której w minionym roku było za mało.

Chętnych do udziału jest zawsze wielu. Szczególnie teraz, kiedy przez ponad półtora roku, epidemia zmusiła nas do ograniczenia kontaktów. Po pierwsze,

mniej liczba zachorowań, po drugie – lato i możliwość spędzania wolnego czasu na powietrzu, no i szczepienia – to wszystko sprawiło, że poczuliśmy się bezpieczniej i zaczęliśmy odbudowywać wzajemne bezpośrednie relacje. Ponieważ w poprzednim wydaniu „IWiM” nie zamieściliśmy informacji o naszych spotkaniach, poprawiamy się teraz i – drodzy Czytelnicy – „lecimy” przez cały niemal rok.

I tak, 30 stycznia pozwoliliśmy sobie nieśmiało na organizację niewielkiego kuligu w Elblągu, a 21 lutego w Osadzie Kozackiej „Ataman” w Olsztynie. Potem długo, długo nic i kiedy wybuchła wiosna, wybuchnęliśmy i my (uśmiech). Zaczęliśmy 30 maja, od udziału w wycieczce rowerowej, zorganizowanej przez zaprzyjaźnioną z nami Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Olsztynie, w ramach współpracy Izby.

Wakacje zainaugurowaliśmy na wodzie. Choć „swojej” mamy dużo, zapragnęliśmy

przeplłynąć się nietypową polską rzeką – Narwią na Podlasiu. 2-4 lipca poniosło nas do Pensjonatu Bajdarka w Surażu. Spędziliśmy czas w przepięknym miejscu. W pensjonacie, gdzie pokoje nie mają numerów tylko nazwy rzek, a breloczki do kluczy są w kształcie kajaków wystruganych w drewnie (z rosyjskiego kajak to bajdarka). W ciągu dwóch dni spływu kajakowego pokonaliśmy Narwią ponad 50 km przez teren Narwiańskiego Parku Narodowego. Tu, na obszarze Niziny Północnopodlaskiej w Dolinie Górnej Narwi Narew ma charakter rzeki anastomozującej, tworząc mozaikowy układ rozlewisk, siedlisk lądowych i bagiennych, co nadaje jej unikatowego charakteru. Park obejmuje odcinek doliny Narwi od Suraża na południu po Rzędziany na północy, o długości – właśnie – tych 50 km. Szerokość doliny to 2-4 km. Prócz koryt aktywnych, obecne są zamierające, zarastające roślinnością. Atrakcją spływu była ponad kilometrowa kładka edukacyjna (2008 r.), łącząca Waniewo i Śliwno leżące po przeciwnych brzegach rozlewiska. Mogą korzystać z niej piesi i rowerzyści, a część trasy pokonuje się na platformach pontonowych.

W sobotę płynęliśmy z Suraża do Kolonii Topilec, ok. 26 km, ok. 6 godz., a w niedzielę drugie tyle z Kolonii Topilec do Rzędzian. Wieczorami były ogniska i pieczone kiełbaski. Nie zabrakło muzycznej oprawy w wykonaniu olsztyńskiego zespołu szantowego Wróbelki, który umożliwił zaprezentowanie naszych wokalnych



► Spływ kajakowy, na początku września. Pokonaliśmy trasę płynąc wartkim nurtem rzeki Łyny na odcinku Kotowo-Bartoszyce



► Uczestnicy i organizatorzy Regat Okręgowych naszego samorządu o Puchar Przewodniczącego Rady W-MOIIB



C.D. ZE STR. 11

umiejętności. W przerwach pomiędzy pływaniem a biesiadami ogniskowymi rozegraliśmy turnieje w różnych kategoriach. Było strzelanie z łuku do tarczy (zwycięzca w dwóch strzałach zdobył maksymalną ilość 20 pkt.). Zakładaliśmy szelki bezpieczeństwa na czas (rekord to 23 sekundy). Bawiliśmy się w bule, na zasadzie kto bliżej rzuci do kulki drewnianej tzw. „świnki”. Zwycięzcy zostali obdarowani upominkami.

21 lipca odbył się wyjazd techniczny na budowę przekopu Mierzei Wiślanej. Wycieczka techniczna cieszyła się dużym powodzeniem, wzięło w niej udział

prawie stu członków naszej Izby. Zwieździliśmy teren budowy i wysłuchaliśmy prelekcji. Dzień zakończył wspólny obiad, połączony ze spotkaniem integracyjnym.

Przy okazji przypomnienie. Kanał żeglugowy Nowy Świat na Mierzei Wiślanej to realizowany obecnie projekt połączenia drogą morską Zalewu Wiślanego z Zatoką Gdańską w obrębie terytorium Polski. Ma on na celu skrócenie, pogłębienie i uproszczenie morskiego szlaku na Bałtyk. Kanał skróci drogę o ok. 100 km, omijając Cieśninę Piławską w Rosji. Powstaje na obszarze wsi Skowronki, gm. Sztutowo, woj. pomorskie.

W połowie lata zrewanżowaliśmy się pielęgniarkom, zapraszając rowerzystki z OIPIP na nasz dwudniowy rajd rowerowy (24 i 25 lipca) w okolicy Zalewa. W pierwszym dniu grupa rowerowa przejechała do zamku w Karnitach, wybudowanego w stylu neogotyckim w 1635 r. w miejscu spalonego, podczas wojen polsko-szwedzkich, dworu. Główne wejście ozdobione jest arkadowym podcieniem z bogato zdobioną balustradą, znajdującego się nad nim tarasu. W bryle Zamku zachwyca jego zróżnicowana kondygnacyjność i wieże – oktogonálna (ośmiokątna) narożna od strony podjazdu i czteroboczna od strony jeziora. Pałac usytuowany jest na terenie parku krajobrazowego w pobliżu jeziora Kocioł. Po II wojnie światowej pałac wykorzystywany był jako ośrodek wypoczynkowy. Od 1995 r pałac z parkiem jest w posiadaniu firmy prywatnej, która prowadzi tu całoroczny hotel. Ciekawostką był Bajkowy Świat Kłobuka, gdzie grupa miała do pokonania labirynt.



▲ Wiosenna wycieczka rowerowa organizowana przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w ramach współpracy Izby

▼ Rajdem rowerowym na początku października zakończyliśmy tegoroczny „izbowy” sezon na dwa kółka



Część drogi rowerowej wiodła wzdłuż kanału Iławskiego na Pojezierzu Iławskim, łączącego Kanał Elbląski od śluzy Miłomłyn w Miłomylinie z jeziorem Jeziorak, poprzez jezioro Dauby – ok. 10 km. Otwarty w 1860 r. kanał stanowił ważny element drogi wodnej z Iławy, Zalewa do Kanału Elbląskiego i dalej do morza. Oprócz kilku niekłopotliwych mostów kanał ten ma atrakcje hydrotechniczne. Wieczorem odbył się bal rowerzystów, podczas którego można było porozmawiać i wymienić się doświadczeniami zawodowymi. W drugim dniu pojechaliśmy do odległego o 12 km Jerzwałdu, gdzie zwiedziliśmy z przewodnikiem Muzeum Zespołu Parków Krajobrazowych i ogród botaniczny. Dzięki uprzejmości właściciela, mogliśmy zwiedzić dom, w którym przez 27 lat mieszkał Zbigniew Nienacki, autor wielu powieści, m.in. słynnego cyklu dla młodzieży o przygodach Pana Samochodzika, czy książki dla dorosłych Raz w roku w Skiroławkach. Byliśmy również

na miejscowym cmentarzu, gdzie znajduje się grób pisarza. Obecnie Jerzwałd to kultowe miejsce zjazdów klubu Nienackofanów: miłośników Zbigniewa Nienackiego i Pana Samochodzika.

W ciągu dwóch dni przejechaliśmy na rowerach 62 km. Pogoda i humory dopisała i wszyscy szczęśliwi wrócili do domu. Już teraz otrzymujemy pytania kiedy odbędzie się kolejna wycieczka. Warto zauważyć, że najmłodszy rowerzysta (na bagażniku) miał 4 lata a na siodełku – 10 lat.

10 września, u progu jesieni zorganizowaliśmy jesienny spływ kajakowy Łyną od m. Kotowo do Bartoszczy. Warmia i Równina Sępopolska to region pełen dzikiej przyrody, niezmiernych obszarów pięknych lasów, łąk, niesamowitych jezior i rzek. Najdłuższą rzeką tego regionu jest – właśnie – Łyna, która ma ponad 200 km. Zaczyna swój bieg w miejscowości Łyna w okolicach Nidzicy, majestatycznie płynie przez Olsztyn, Dobrze Miasto, Lidzbark Warmiński, Bartoszcze, Sępopol i wpada do Pregoty w Obwodzie Kaliningradzkim. To miejsce, gdzie przyroda gra pierwsze skrzypce. Słychać tylko szum drzew i płynącą wartkim strumieniem rzekę.

Pochwalimy się jeszcze sukcesem przedstawicieli W-MOIIB, którzy zajęli II miejsce w Ogólnopolskich Zawodach w Strzelectwie Sportowym, które zorganizowała Mazowiecka OIIB 10 września. A dzień później, 11 września w Regatach Okręgowych o Puchar Przewodniczącego Rady W-MOIIB wystartowało na jeziorze

Ukiel (Krzywe) w Olsztynie 13 załóg. Tradycyjnie, na zakończenie odbyło się spotkanie ze śpiewaniem piosenek żeglarskich i poczęstunkiem.

9 października odbyła się, ostatnia w tym roku, „izbowa” wycieczka rowerowa. Wzięło w niej udział 56 osób. Łączny dystans – 10 km. Najmłodszy uczestnik to 10-letni Filip. Trasa wiodła ścieżkami rowerowymi, drogami szutrowymi brzegiem olsztyńskich jezior: Ukiel, Sukiel i Tyrsko. Podczas wycieczki uczestnicy dowiedzieli się, że kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, wybudowany w 1902 r., ma wysokość 82,5 m i jest to najwyższa świątynia w Olsztynie, uznawana za najpiękniejszy przykład neogotyku w płn.-wsch. Polsce. Kolejne ciekawe miejsce, pełne historii, to Plaża Miejska powstała w 1928 r., nad Jeziorem Ukiel. W okresie międzywojennym z Plaży do restauracji Rozgwiazda (wybudowana w 1909 r.) położonej nad jeziorem Sukiel, kursowały trzy stateczki. Statek parowy Copernicus i stateczki motorowe Belian i Allenstein. Specjalnością restauracji były dania z królika i ciasto drożdżowe, dla dzieci serwowano naleśniki z budyniem w polowie czekoladowej. Obecnie jezioro Sukiel jest prywatnym wydzielonym zbiornikiem wodnym. Po przejechaniu przez największy półwysp jeziora Ukiel, Ostrów, grupa dojechała do olsztyńskiego osiedla Gutkowo, gdzie znajduje się Zatoka Kopernikowska jeziora Ukiel, która ma maksymalną głębokość 43 m i jest ulubionym miejscem pletwonurków. Miejscem docelowym była osada kozacka Ataman nad jeziorem Tyrsko, drugim co do głębokości (max 30,4 m) jeziorem w Olsztynie.

Aktywne spotkania na świeżym powietrzu, w luźnej atmosferze, członków Izby z rodzinami i osobami towarzyszącymi podczas wycieczek rowerowych, spływów kajakowych są ważnym elementem budowania relacji, zarówno prywatnie, jak i zawodowo. Inżynierowie mogą wymienić się doświadczeniami i zdobywać wiedzę, którą mogą wykorzystać w życiu.

Uważam, że okres przymusowej izolacji i konieczności spędzania większej ilości czasu w domu w gronie domowników skłania do przemyśleń i docenienia tego, co było oraz jest cennym doświadczeniem. Dbając o zdrowie naszych członków, rodzin i bliskich modyfikowaliśmy plany imprez i spotkań W-MOIIB. Już teraz układamy grafik spotkań szkoleniowo-integracyjnych na przyszłość i na bieżąco



► Koniec lutego, śnieg już nie tak duży, ale jeszcze był. Kulig, Osada Kozacka „Ataman” w Olsztynie

go weryfikujemy oraz szukamy nowych rozwiązań.

Serdecznie dziękuję uczestnikom za udział w spotkaniach organizowanych przez W-MOIIB, wspólnych spotkaniach z OIPIP oraz miłą atmosferą. Składam podziękowania oraz wyrazy uznania koleżankom i kolegom z W-MOIIB i OIPIP, którzy kreatywnie poświęcają czas na współorganizację spotkań. Tyko w grupie jest siła i energia. Bardzo się cieszę, że ten rok przyniósł kolejne owoce współpracy zawodowej zaufania publicznego w postaci wspólnych spotkań z Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych.

Zachęcam członków W-MOIIB do przesyłania propozycji i dzielenia się swoimi doświadczeniami w tej nowej rzeczywistości. Wierzę, że pozytywnie nastawieni i otwarci, zdwojonymi siłami nadrobimy wszystko, jak tylko będzie to możliwe.

DARIUSZ STECKI, PRZEWODNICZĄCY
ZESPOŁU DS. ORGANIZACJI SPOTKAŃ
SZKOLENIOWO-INTEGRACYJNYCH
W-MOIIB

OPRACOWAŁA BARBARA KLEM
ZDJĘCIA. ARCHIWUM W-MOIIB



► Rajd rowerowy Zalewo i okolice. 32 rowerzystów, w tym rowerzystki z Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Olsztynie

Przebudowa zamku krzyżackiego w Szczytnie

Nowoczesność w parze z historią

To my powinniśmy dostosować się do historii, a nie ona do nas – kierując się takim hasłem, wykonano przebudowę Zamku krzyżackiego w Szczytnie. Połączono część historyczną z nowoczesną bryłą, z salą ekspozycyjną i windą. Konstrukcja stalowa ze szklanym zadaszeniem współgra z zabytkiem dla pozyskania większej powierzchni ekspozycyjnej muzeum.

Inwestycja jest gotowa od czerwca br. A mowa o średniowiecznej fortyfikacji, powstałej w połowie XIV w. Z biegiem czasu, do XVIII w. obiekt poddawany był licznym przebudowom, dostosowującym go do różnych potrzeb, niekiedy z najwyższą troską o jakość zastosowanych technik i materiałów.

Odbudowa rozpoczęła się w maju 2019 r. Obecny wówczas stan zachowania murów zamkowych, szczególnie w górnych partiach, wykonanych z cegły, był zły i trudno czytelny, wskutek obsypujących się kamieni i ziemi. Odcinek północny z przyporami musiał być w latach 90-tych XX w., dla podtrzymania stabilności, obsypany skarpą z nawierzchnią trawiastą. Narażenie zabytku na dalszą bezpośrednią ekspozycję czynników atmosferycznych i pozostawienie go bez interwencji, skutkowałoby utratą jego walorów turystycznych.

– Niewątpliwie zamek stał się nowym produktem turystycznym na mapie województwa, co przełożyło się na zwiedzających – 100 tysięcy od otwarcia, co robi wrażenie, a jednocześnie pokazuje, jak inwestycja była potrzebna w naszym

mieście – mówi Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna. – Przeprowadzona rewitalizacja uwiaryściła piwnice, krużganek, karcer oraz wprowadziła nowe elementy architektoniczne tj. fosę, szklane zadaszenie i całoroczny budynek z pełnym węzłem sanitarnym. Zrewitalizowany Zamek coraz częściej staje się przykładem dobrze wykorzystanego obiektu turystycznego, a jednocześnie przyjaznego kulturze dostępnej dla wszystkich. Wspólna inwestycja z Urzędem Marszałkowskim dała nowy i niezwykle atrakcyjny obiekt na mapie turystycznej województwa.

Podstawowym założeniem, przy zabezpieczaniu ruin dla potomnych i wykorzystaniu obiektu na potrzeby Muzeum Szczygieńskiego, było naprawienie i ustabilizowanie istniejących elementów, zabezpieczenie ich zaawansowanymi technologicznie współczesnymi środkami i wydobywanie z ziemi pozostałych fragmentów, dotychczas nie eksponowanych. Wyzwaniem było uratowanie, zamieniającego się w usypisko kamieni i ziemi, skrzydła od strony jeziora. Na domiar złego, osiem przypór, po odkopaniu, trzeba było odcinkami rekonstruować od podstaw. Pomimo,

Inwestor: Gmina Miejska Szczytno

**Projekt: Studio-Projekt
Autorska Pracownia
Architektoniczna, Ryszard
Bąk, Anna Mikulska-Bąk,
Piotr Mikulski-Bąk, Olsztyn**

**Wykonawca: Warmińskie
Przedsiębiorstwo Budowlane
„Rombud” Sp. z o.o. Olsztyn**

**Kierownik budowy:
Adam Tęgowski**

Kierownik robót: Michał Domian

**Inspektorzy nadzoru:
Janina Bancewicz (bud.),
Elżbieta Żbikowska (sanit.)
i Przemysław Bilicki (el.)**

**Konserwator zabytków:
Justyna Dzieciatkowska**

**Nadzór archeologiczny:
Adam Mackiewicz
„ArcheoAdam” Stawiguda**

przewidywanych, ogromnych trudności, wylaniając doświadczonego wykonawcę, wierzone, że mur może zostać uratowany. I tak się stało...

Zadaniem wykonawców było usunięcie współczesnych, wprowadzających w błąd, przemurowań np. cegłą maszynową, osadzoną na zaprawie cementowej. W oparciu o relikty odczytane w murach i ze zdjęć archiwalnych, wykonano naprawy z jak najmniejszym błędem interpretacyjnym, aby pokazać zwiedzającym potęgę i właściwe gabaryty pozostałości murów. Dla pełnego uczytelnienia układu zamku zaproponowano obniżenie poziomu dziedzińca z wykonaniem posadzki kamiennej oraz zaznaczeniem miejsca studni. Odsłonięte w trakcie badań archeologicznych mury czwartego skrzydła zamku z murami szyi



➤ Zamek powstał jako obiekt czteroskrzydłowy z dużym przedzamczem. Wokół wznosiły się kamienne mury obronne, zakończone w narożach okrągłymi basztami obronnymi. Całość otaczała fosa, a na dziedzińcu prowadziła od wschodu brama wjazdowa

bramnej oraz wieży, zostały podniesione ponad poziom terenu.

Pracownia projektowa obrała za cel wyeksponowanie substancji zabytkowej, a jednocześnie wkomponowanie w nią pomieszczeń o funkcji ekspozycyjno-edukacyjnej. Starano się wprowadzić obiekt o surowej i prostej formie, bez miejsc styku z oryginalną materią zabytku, co nie zakłóca odbioru, a poprzez kontrast eksponuje zabytek.

W przestrzeni międzymurza (piwnica, parter) od strony północnej pojawiły się nowe przestrzenie, ukryte pod powierzchnią terenu, by nie stanowiły ingerencji w historyczną substancję zamku. Zamiast odtwarzania sklepień nad piwnicami wykonany został strop współczesny z płyty żelbetowej odsuniętej od murów kamiennych oraz od pozostałości sklepień ceglanych, zabezpieczony balustradą szklaną od strony ścian. Odsunięcie stropu od ścian pozwoliło na wgląd w pełną wysokość historycznych murów z najwcześniejszych czasów średniowiecznych oraz kolejnych okresów rozbudowy zamku. Ten sposób umożliwi również obejrzenie pozostałych relikwów po dawnych, ceglanych sklepieniach piwnic.

W północnym skrzydle, ponad stropem nad piwnicą wykonane zostało współczesne, całkowicie przeszklone przykrycie, zawieszone między murami na stalowej kratownicy przestrzennej opartej na słupach stalowych.

Powierzchnie w skrzydłach zachodnim i północnym przeznaczone zostały na ekspozycje sezonowe. Zwiększony ruch turystyczny obsłuży całoroczna sala wystawowa z dwoma wejściami: od głównego ciągu spacerowego prowadzącego na molo nad jeziorem Domowym Dużym – jako pomost nad fundamentami baszty płn.-zach., drugie – z poziomu odsłoniętej średniowiecznej piwnicy. Latem zarówno dziedziniec, jak i odsłonięta średniowieczna piwnica mogą stanowić niepowtarzalną scenerię dla kameralnych imprez kulturalnych. Powyższa przestrzeń stanowi uzupełnienie programu edukacyjno-ekspozycyjnego.

Czas realizacji zadania to oczekiwania na rezultaty badań archeologicznych, decyzje konserwatora, oczekiwania na opracowania i ich zatwierdzanie, włącznie z trwającymi – czasem wydawało się zbyt długo – dywagacjami godzącymi zamierzenia projektowe z zastanymi możliwościami, które przynosi historyczna rzeczywistość. Przy tym, na wiele problemów

musiały znaleźć się rozwiązania projektowe zamienne lub uzupełniające.

Bardzo ważną rolę odegrała życzliwa współpraca z inwestorem. Złożone problemy wymagały nie tylko zaangażowania finansowego, ale nakładały na niego trud podążania z wszystkimi tematami, ich złożonością i oprawą dokumentacyjną. Czynności, jakie wykonywano to czynności iście ratunkowe dla zachowania pozostałości zamku: zabiegi wzmacniające, rozbórki rozpadających się fragmentów murów ceglanych i kamiennych z odzyskiem materiałów do ponownego wbudowania, uzupełnienie ubytków spoinowania, uzupełnienia ubytków kamieni, a w miejscach uzasadnionych historycznie, uzupełnianych kamiennymi okrzaskami, wyczyszczenie nadmurowanych współcześnie fragmentów muru wykonanych z zaprawy cementowej i cegieł maszynowych. I przy tym, wśród substancji zabytkowej, realizowano wkomponowanie nowoczesnej bryły wystawienniczej z elementami komunikacji, jak kładki piesze ze stali, szkła i trwałego drewna egzotycznego. Było wiadomym, że aby uratować lub odtworzyć jak największą ilość substancji zabytkowej, elementy muszą być zabezpieczone dostępnymi współcześnie preparatami, stosowano najlepsze dostępne na rynku produkty chemii budowlanej.

W skrzydle północnym, po usunięciu nasypów i pogłębieniu nawierzchni, należało doprowadzić do stanu docelowego ściany elewacji z korektą sklepień otworów, aby umożliwić skomplikowane działania konstrukcyjne bryły nowoczesnej części ekspozycyjnej w wnętrzu skrzydła. Częściowo we wnętrzu, czyli miąższu murów i dolnych partiach murów, była



► Dążono, aby przy zachowaniu wartości historycznej pozostałości zamku, ruch turystyczny w zamku był płynny. Ciekawy układ udostępnia wszystkie miejsca dla zwiedzających, także niepełnosprawnych.

stosowana zaprawa gliniano-wapienna z gruzem ceglano-kamiennym, ale też kamienie i piasek wrzucone, bez spoiwa, po oblicowaniu ścian. Taki stan powodował konieczność ułożenia roboczego wału zabezpieczającego. Miąższ muru należało ustabilizować, wypełniając przestrzenie między gruzem i kamieniami zaprawami na bazie cementu trasowego – dopiero tak „zlepione” fragmenty można było

C.D. NA STR. 16



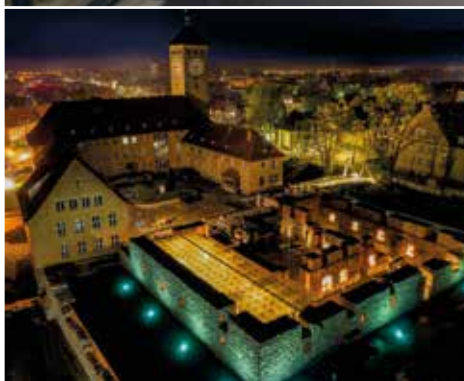
► Wszelkie czynności prowadzono pod nadzorem konserwatora zabytków – Justyny Dzieciatkowskiej i nadzoru archeologicznego. Oprócz korekt estetycznych, w celu wyeksponowania walorów średniowiecznego charakteru zamku, zadaniem konserwatora było kontrolowanie każdego fragmentu prac podczas usuwania współczesnych uzupełnień i podejmowanie decyzji na bieżąco

C.D. ZE STR. 15

pozostawić do obliczania ściany. Jeżeli na wskazanie konserwatora należało zamurować otwór, to w taki sposób, aby nie utracić informacji o fazach budowlanych tego miejsca, aby mogło ono przetrwać, jako istotna informacja związana z przebudowami.

Wcześniej obliczanie kamienne przejść w wielu miejscach wykonano bez przewiązań i na nienośnym gruncie, co zagrażało bezpieczeństwu. Należało kamienie usunąć, odsłonić ceglane partie. Wykonano ostrożny demontaż współczesnych uzupełnień, a wzmocnienia ceglanych partii wykonywano przez nasączenie preparatem krzemorganicznym. Decydowano o konieczności korekty lub połączenia z podstawami przejść. Wyzwaniem było wymurowanie ościeża i nadproża we właściwy sposób ze względów statycznych i jednocześnie przywrócenie właściwych cięciw łuków otworów.

Niestety po sklepieniach krzyżowych np. pomieszczenia ptn.-zach. piwnic pozostały jedynie zasygnalizowane zarysy – zdecydowano się uwypuklić, domurować w kierunku wnętrza ścianę, aby pokazać jej domniemany przebieg. Część



murów odtworzono w formie reliktów, czyli nadbudować do wysokości zachowanych obok fragmentów przewiązując starannie ze ścianami prostopadłymi. Środkowa część ściany, dzieląca skrzydło południowe, była zdegradowana i groziła zawaleniem, ponieważ otoczaki spojone były zaprawą gliniano-piaskową z niewielkim dodatkiem piasku, o niskiej wytrzymałości słabych zapraw w czasie XVI lub XVII-wiecznej przebudowy – i jako ślad po reliktach wyeksponowano ceglany fundament – pozostałość ta została wyeksponowana w płaszczyźnie obecnej posadzki.

Ze względu na odkrycia pięknych i dobrze zachowanych łęków sklepiennych w celu ich uwidocznienia przeprojektowano w międzyczasie schody betonowe na ażurowe stalowe.

Prace prowadzone były w ramach projektu: „Zamek krzyżacki w Szczytnie – nowy produkt turystyczny na mapie województwa warmińsko-mazurskiego”. Koszt to 15,9 mln zł, w czym dofinansowanie z UE 7,7 mln zł.

JOLANTA KAMIŃSKA,

WPB „ROMBUD” OLSZTYN

OPRACOWAŁA BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: URZĄD MIASTA SZCZYTNO

Winda Schindler 3000

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ

Schindler 3000 to elastyczne rozwiązanie, które łączy wyszukaną formę i wysoką funkcjonalność. Ta wszechstronna winda przeznaczona jest do wielu typów budynków. Cechuje się wyjątkową elastycznością w zakresie wymiarów kabiny, drzwi oraz szybu. Szwajcarska precyzja w połączeniu z najnowszą technologią zapewniają płynną i bezpieczną jazdę.

- ▶ Uciążliwość: 320 – 1350 kg
- ▶ Wysokość podnoszenia: do 70 m
- ▶ Liczba przystanków: do 20
- ▶ Prędkość: 1,0 m/s; 1,6m/s

Schindler 3000 oferuje szeroki wybór wariantów kabiny, opcji sterowania, wyposażenia dodatkowego, jak również olbrzymie możliwości w dostosowaniu wymiarów urządzenia. Dzięki temu dźwиг będzie idealnie dopasowany do każdego typu budynku.

▶ Wejdź na

<https://digitalplan.schindler.com/>
i zaprojektuj windę w kilka minut!

Komfort i trwałość połączone

Schindler 3000 to komfort połączony z szwajcarską jakością i dbałością o każdy detal. Gwarantuje to cichą i płynną jazdę w każdych warunkach oraz długi cykl życia windy.



Inteligentne technologie zarządzania ruchem

Wszystkie windy Schindler 3000 są w pełni kompatybilne z technologią PORT, która znacznie skraca czas podróży, zwiększa przepustowość w budynku, jak również poprawia poziom bezpieczeństwa. Dzięki technologii PORT budynki zwiększają swoją wartość, stając się bardziej efektywne i atrakcyjne dla użytkowników.

Nieźrównana elastyczność

Schindler 3000 to niedościgniona na rynku elastyczność w obszarze wymiaru kabiny, wielkości drzwi oraz rozmiarów samego szybu. Mniejsza wymagana przestrzeń dla komponentów technicznych to więcej miejsca dla użytkowników budynku.

Gotowy na przyszłość

Skorzystaj z naszych narzędzi, rozwiązań i innowacji, abyśmy mogli wspierać Cię przez cały cykl życia Twojej windy. Nasze urządzenia są zaprojektowane tak, aby wykorzystywać najnowocześniejszą technologię – od planowania po eksploatację.

▶ Wejdź na www.schindler.pl i dowiedz się więcej!



SALUS EXPO

Skorzystaj z konsultacji i analizy budynku
z Doradcą Technicznym
inż. Mariusz Urbanowicz
tel.: 519 592 892 izolacje@salus-expo.pl
Radosław Teliszewski
tel.: 512 822 432 ocieplenia@salus-expo.pl

Izolacje pianką PUR otwartokomórkową

Szczelny i oddychający budynek

W dobie drożących cen energii nikt nie ma wątpliwości, jak ogromne znaczenie ma izolacja termiczna budynków. Na polskim rynku sukcesywnie rośnie popularność technologii ocieplania innych niż tradycyjny styropian lub wełna mineralna. Izolacja pianką poliuretanową to świetny przykład rozwiązań, które po początkowej nieufności inwestorów zyskały na popularności. Rozbudowaną gamę produktów do izolacji natryskowych znajdziemy w ofercie firmy ICYNENE.

Szczelność powietrzna budynku

Ocieplanie pianką poliuretanową to obecnie najskuteczniejsza metoda na poprawę parametrów termicznych budynku. Aby jednak w pełni zrozumieć, jakie znaczenie ma ocieplenie domu dla komfortu termicznego mieszkańców, warto zatrzymać się na dłużej przy pojęciu szczelności powietrznej, która przekłada się w prosty sposób na to, czy jest on energooszczędny, czy też nie.

Często można spotkać się z opinią, że konstruowanie super szczelnych budynków ma też swoją negatywną odśłonę, bo życie w domu, w którym uniemożliwiona jest wymiana powietrza, przypomina próby oddychania z workiem foliowym na głowie, a nadto – sprzyja rozwojowi pleśni, grzybów, zawilgoceń. Jest to mit, który powstał na skutek mylenia pojęć. Szczelność powietrzna budynku w powszechnej opinii bywa traktowana jako synonim przepływu dyfuzyjnego pary wodnej. A przepływ ten – jeśli jest uniemożliwiony lub ograniczony – rzeczywiście powoduje powstawanie zawilgoceń i wszystkich jego negatywnych konsekwencji, nie jest on jednak tym samym, czym przepływ powietrza. O budynku, nawet najbardziej szczelnym, możemy więc powiedzieć, że „oddycha”, jeśli przepływ pary wodnej (a nie powietrza!) z przegród budynku odbywa się w sposób niezakłócony.

Właśnie z tego powodu tak istotne znaczenie ma dobór materiałów izolacyjnych, które z jednej strony uniemożliwią przepływ powietrza i straty ciepła przez nieszczelne przegrody, z drugiej zaś – pozwolą budynkowi „oddychać” i nie zatrzymają pary wodnej, która mogłaby doprowadzić do powstawania zawilgoceń.

Izolacja poddasza pianką PUR otwartokomórkową, która jest paroprzepuszczalna i jednocześnie

stawia opory dla przepływu powietrza odpowiada tym samym na potrzeby najbardziej wymagających inwestorów, świadomych roli, jaką pełni ocieplenie budynku.

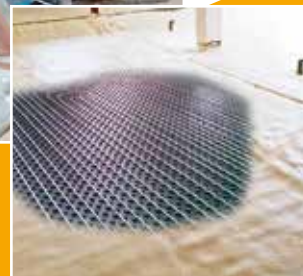
Szczelność budynku a komfort termiczny

Warto też pomyśleć o własnej wygodzie i dobrym samopoczuciu. Nie ma możliwości uzyskania komfortu termicznego w źle zaizolowanym domu, nawet jeśli posiadamy świetnie zaprojektowany system grzewczy. Do tego dochodzi jeszcze ciągły ruch powietrza w pomieszczeniach, wywołujący nieprzyjemne uczucie chłodu. Niekontrolowany napływ powietrza do wnętrza daje też o sobie znać w postaci przeciągów, które są szczególnie dotkliwie odczuwalne przy silnym wietrze, obniżając temperaturę pomieszczeń i komfort przebywania w budynku.

Pianki do zadań specjalnych

Dzięki temu, że pianka PUR z biegiem czasu nie osiada, nie zmienia swoich właściwości, a także zapobiega rozwojowi pleśni na swej powierzchni, jest zdecydowanie bardzo trwałym rozwiązaniem. Pianka natryskowa sprawdzi się nie tylko w budownictwie mieszkaniowym, ale także i obiektach przemysłowych, handlowych, czy rolnych. Idealne przyleganie do podłoża nawet po wielu latach od aplikacji, elastyczna, komórkowa struktura, która obniża poziom hałasu oraz brak toksycznych substancji sprawia, że tego typu izolacje sprawdzają się nawet w przypadku bardzo rygorystycznych wymagań inwestora.

Damian Hólewa





BEAUTY-BUD

664 958 471

WWW.BEAUTY-BUD.PL

OFERUJEMY:



- ROZBIÓRKI I WYBURZENIA BUDYNKÓW, DOMÓW
- ROZBIÓRKI I WYBURZENIA BUDYNKÓW Z DREWNA
- WYNIESIENIE MEBLI, DEMONTAŻ GK
- SKUCIE PŁYTEK
- DEMONTAŻ SUFITÓW
- DEMONTAŻ OKIEN, DRZWI
- KUCIE POSADZEK
- ROZBIÓRKA ŚCIAN DZIAŁOWYCH Z CEGŁY, PUSTAKÓW,
- ROZBIÓRKA DACHU
- KUCIE STROPÓW
- WYWÓZ GRUZU ITP.



DZIAŁAMY NA TERENIE CAŁEJ POLSKI!

Zakończyła się rozbiórka hali Urania w Olsztynie

Inżynierowie kontra collosseum

Inwestor: Miasto Olsztyn

Wykonawca: Mirbud Olsztyn

Kierownik robót rozbiórkowych:
Arkadiusz Jabłoński,
Beauty Bud Zamość

Po kilku dekadach użytkowania przyszedł czas na gruntowną przebudowę obiektu. Rozpoczęła się ona rozbiórką hali po zakończeniu sezonu PlusLigi 2020/21. Na początku lipca hala widowiskowo-sportowa „Urania” zaczęła znikać z krajobrazu Olsztyna. Roboty spędzające sen z powiek inżynierom od rozbiórek to demontaż konstrukcji kopuły. Godziny narad, opracowywanie metod, kilka nieprzespanych nocy. Udało się.

Ze starej Uranii pozostał jedynie szkielet. Na nim powstanie nowy obiekt. Hala zmieni swoje oblicze na nowocześniejsze. Póki co, skupmy się jednak na rozbiórce, bo były to prace nietypowe.

– Pierwszy raz w prawie 10-letniej historii naszej firmy takie Collosseum rozbialiśmy – mów, i trochę już dziś żartując, Bartosz Trybel, właściciel firmy Beauty Bud z Zamościa, która rozebrała halę. – Najtrudniejsza była konstrukcja kopuły. Żadna firma nie chciała się podjąć tej rozbiórki. Była to nietypowa konstrukcja, nie wiem czy są jeszcze takie konstrukcje teraz robione. Ta była naprawdę skomplikowana. Zrobiliśmy to bez żadnego podpierania, a konkurencja wymyślała podpieranie – cuda wianki. Uniknęliśmy tego.

No to po kolei. Urania to budynek na planie koła o średnicy ok. 65 m (obwód – aby nie liczyć w pamięci – ok. 200 m) wzniesiony w konstrukcji stalowo-żelbetowej: żelbetowe słupy zwieńczone wieńcem żelbetowym i przykryte kopułą w konstrukcji stalowej. Pokażny obiekt, bo sama konstrukcja kopuły ważyła ok. 150 t, plus dodatkowe 50 t w postaci papy, blachy i wełny. W środku – pełne wyposażenie: trybuny i krzeselka. Budynek jeszcze do niedawna w pełni funkcjonował.

Wyzwaniem dla firm ubiegających się o to zadanie był fakt, że projekt przewi-

duje modernizację hali a nie budowę nowej od podstaw. Prace były utrudnione z tego powodu, że musiały zostać słupy i wieńczący je żelbetowy ring. Wszystko inne było do rozebrania, przy czym rozbiórka miała przebiegać w taki sposób, aby elementów do pozostawienia nie uszkodzić, gdyż będą one wykorzystane do otworzenia hali.

Budowane było od dołu do góry, to od góry do dołu trzeba było rozbierać. Rozbiórka zaczęła się od zewnętrznych budynków oraz czyszczenia wszystkiego z drewna, plastiku, demontażu wyposażenia, wykonawcy nazywają to „segregacją odpadów”. Potem, jeszcze na spokojnie, zaczęto zdejmować poszycie kopuły, a potem zaczęło się mniej spokojnie, czyli od czubka kopuły w dół wycinanie konstrukcji.

– Rozbiórka konstrukcji kopuły przebiegała w trzech etapach – relacjonuje Arkadiusz Jabłoński, kierownik robót rozbiórkowych. – Kopuła była podzielona na ringi. Zaczęliśmy od górnego ringu korony i w pierwszym etapie „wylatywały” dwa pierwsze, później kolejne cztery ringi i na końcu ostatnie dwa, z tym, że im bliżej dołu, tym koła stawały się coraz większe. Ładnie „szły” dwa pierwsze koła,

to moment. Potem zaczęło wszystko naciskać, klinować, bo niestety konstrukcja już coraz bardziej siadała. Było to bardzo skomplikowane, musieliśmy odchudzać konstrukcję, zachowując wszystkie aspekty bezpieczeństwa. Cały czas monitorowaliśmy konstrukcję, bo nie wiedzieliśmy jak ona się zachowa.

– Kilkanaście nocy nie przespał się – dodaje Bartosz Trybel. – Autorem projektu był Arek i to jemu należą się największe brawa za tę realizację.

– E tam... – ripostuje skromnie kierownik. – Spotykaliśmy się kilka razy na tej budowie i zastanawialiśmy się, w jaki sposób to zrobić. Robiliśmy „burze mózgów”, po kilka razy omawialiśmy temat i w ten sposób powstał projekt.

Prace prowadzone były ręcznie, konstrukcję cięto palnikami i podawano na dół. Elementy tylko dwóch ostatnich okręgów były ściągane dźwigiem z racji na tonaż – jeden taki trójkąt ważył ok. 3 t.

– Samą konstrukcję dachu rozbieraliśmy miesiąc, a cała rozbiórka hali trwała dwa miesiące – podsumowuje Arkadiusz Jabłoński. – Po takich pracach, potem zostały już drobiazgi (uśmiech) – jeszcze infrastruktura dróg i obiekty towarzyszące. Udało się, jesteśmy zadowoleni z kolejnej bezpiecznie wykonanej rozbiórki. Wszystkie prace były przeprowadzone zgodnie z przepisami BHP i zgodnie z zaplanowanym projektem rozbiórki.

Po rozbiórce rozpo-

C.D. NA STR. 20



C.D. ZE STR. 19

częły się prace na budowie nowego obiektu. Zaczęły się od wykopów pod parking. Wykonano kilkanaście 100-metrowych odwiertów, aby umieścić tam gruntowe wymienniki ciepła. Z ziemi będzie czerpane ciepło zimą, a latem chłód. Po remoncie nowa hala Urania ma pomieścić 4 tys. widzów. W głównej bryle zaprojektowano centralnie usytuowane boisko do gry w siatkówkę, piłkę ręczną, koszykówkę, tenisa ziemnego, tenisa stołowego, badmintonu, futsal. Oprócz tego będzie można organizować zawody bokserskie, zapaśnicze, taekwondo. Będzie się tam znajdowała widownia z miejscami stałymi, mobilnymi, dla osób z niepełnosprawnościami oraz stojącymi. Wyodrębniona zostanie strefa VIP oraz strefa dla dziennikarzy.

Z tą bryłą połączona będzie kolejna, mniejsza w której znajdzie się podpiwniczenie z pomieszczeniami technicznymi i parkingami. W tej części znajdzie się m.in. sala treningowo-rozgrzewkowa z miejscami na widowni dla 500 osób, sala podnoszenia ciężarów, judo, siłownia oraz zaplecze sanitarno-szatniowo-rehabilitacyjne z pomieszczeniami dla zawodników, sędziów, trenerów, cheerleaderek. Poza przebudową hali, w projekcie ujęta została budowa lodowiska zewnętrznego i parkingu podziemnego. Teren wokół obiektu zostanie zagospodarowany w taki sposób, aby tworzył przyjazną przestrzeń.

Wartość inwestycji to niemal 195 mln zł. Ponad 130 mln zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Cała



inwestycja ma trwać 20 miesięcy, czyli do 2023 r.

Hala Urania powstawała w latach 1973-1978. Jest to jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w Olsztynie. Hala Urania została otwarta w 1978 r. Przez ponad 40 lat gościła wiele imprez ogólnopolskich i międzynarodowych.

Kibice sportowi mogli obserwować z jej trybun m.in. mecz tenisowego Pucharu Davisa Polska – Finlandia i pierwsze edycje Memoriału Wagnera. Od 1983 r. rozgrywali w niej swoje mecze siatkarze AZS Olsztyn.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA: URZĄD MIASTA OLSZTYNA

SALUS EXPO OCIEPLANIE PIANKĄ PUR

gsm • 48 519 592 892 | email: izolacje@Salus-Expo.pl
gsm • 48 512 822 432 | email: ocieplenia@Salus-Expo.pl

- DOŻYWOTNIA GWARANCJA PISEMNA
- WYJĄTKOWO PRZYSTĘPNA CENA
- TANIE OGRZEWANIE
- WZMACNIA KONSTRUKCJĘ
- DOSKONAŁE WYGLUSZA



Inwestycje w rozwój

Rozmowa z Jerzym Michalakiem, prezesem Prefbet Śniadowo

– Prefbet działa wielokanałowo. Produkcja skupiona jest w trzech działach: dominujący jest beton komórkowy, obok rozwija się prężenie produkcja betonu i tzw. elementów drobnych z betonu, no i z wydajnością 50 tys. m³ rocznie pracuje zakład produkcji wyrobów silikatowych. Nowości?

– Inwestowanie w produkcję silikatów zakończyliśmy. W tym roku uzupełniliśmy ofertę o dwa nowe asortymenty, które są, szczególnie teraz, poszukiwane na rynku. To elementy ściennne o gr. 8 i 25 cm. Sprawiliśmy, że praktycznie oferta asortymentowa w silikatach jest pełna, a więc zamknięta. Najwięcej zmian było i trwa nadal w produkcji betonu komórkowego. Planujemy uruchomienie produkcji innowacyjnych wyrobów – wielkowymiarowych elementów zbrojonych z betonu komórkowego do budowy domów modułowych. Pod tym kątem realizowanych jest kilka programów, które – przy okazji – wnoszą innowacje do „zwykłych” procesów, wptyną m.in. na zmniejszenie zużycia energii itd.

– Inwestycja w kierunku produkcji elementów wielkowymiarowych jest podzielona na etapy. O pierwszym rozmawialiśmy rok temu...

– Tak. Mowa o udoskonalaniu wyrobów przez dokładność wymiarów, co zapewnia nowoczesna krawalnica. Pozwala ona na krojenie elementów o różnych profilach (pióro-wpuszt). Ma możliwości, aby co odlew zmieniać nie tylko asortyment, ale również profile. Jest w pełni zautomatyzowana, sterowana komputerowo, pozwala na perfekcyjną tolerancję wymiarową i idealne profilowanie powierzchni czołowych. Działa też nowy separator. Czasami bloczki skleja się w procesie krojenia. Przez dobrą separację uniknęliśmy tego problemu, a poza tym zoptymalizowaliśmy proces autoklawizacji, bo penetracja pary poprzez wyrób jest lepsza. Krótszy cykl, czyli de facto, większa wydajność linii bez dodatkowych nakładów. Jedno urządzenie, jeden proces a zwiększenie i jakości, i wydajności. Ostatnim etapem inwestycyjnym zakresie produkcji ABK, będzie, przeprowadzona pod koniec 2022 r., modernizacja oddziału dozowni. Zasadniczym jej celem będzie zastosowanie najnowszych urządzeń i systemów sterowania oraz optymalizacja procesu dozowania, mająca na celu zwiększenie dokładności dozowania surowców i zapewnienie powtarzalności procesu, jak również zmniejszenie



Jerzy Michalak, prezes Prefbet Śniadowo

zużycia energii w procesie produkcyjnym. Linie te będą pracowały również przy elementach wielkowymiarowych.

– Wróćmy jeszcze do tych elementów wielkowymiarowych. Dlaczego pomysł na taką produkcję?

– Analizując trendy w budownictwie i ciągły brak wystarczającej ilości wykwalifikowanych pracowników w branży, widzimy szanse rozwoju technologii o mniejszej pracochłonności. Obserwuję to na zachodzie Europy, gdzie pomimo, iż inwestorów stać na dużo większe domy, to pragmatyzm skłania do rozwiązań kompaktowych i energooszczędnych. My również chcemy wyjść z propozycją przygotowania materiałów ściennych do domów o powierzchni użytkowej ok. 120 m². Do tego opracowujemy specjalne formaty ścian z betonu komórkowego, które posłużą do modułowej i, co najważniejsze, mniej pracochłonnej oraz prostej i szybkiej budowy. Do klientów skierujemy ofertę projektową, gdzie nasze elementy byłyby zawarte już w gotowych projektach.

– Odbiorcą niemal 40% produkcji Prefbetu jest wieś. W budownictwie inwentarskim furorę robią Termobloczki z wkładką styropianową. Od niedawna system wzbogacono o element narożny również z izolacją, a cała produkcja została przeniesiona do unowocześnionego zakładu. Dzięki temu elementy są bardziej gładkie, a – w konsekwencji – ściany bardziej jednolite. Wydawałoby się, że to koniec inwestycji w rolnictwo...

– Na pewno nie. Mamy w planach nowy węzeł betoniarski, produkujący beton z jo-

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Oddział Śniadowo, tel. 86 217 62 95

Oddział Łomża, tel. 86 218 06 72

Oddział Zambrów, tel. 86 475 04 24

www.prefbet.pl

Zapraszamy architektów do wspólnego projektu realizacyjnego. Podejmiemy współpracę z pracownią, która przygotuje projekty domów modułowych w oparciu o gotowe elementy wielkogabarytowe Prefbetu.

nami srebra, przeznaczony na elementy do budynków inwentarskich: płyty, ruszta i ściany typu „t” i „l” do silosów na kiszonki. To ma być specjalny beton z domieszką zawierającą środki, które zapewniają zwiększoną odporność mikrobiologiczną. Realizację tego pomysłu zaczęliśmy w listopadzie br. Produkcja będzie dostosowana do potrzeb rynku lokalnego, bo rolnicy inwestują i pytają o nowe technologie, poprawiające właściwości betonu. Przy okazji chciałbym zaapelować do inżynierów, którzy projektują obiekty inwentarskie, chętnie nawiążemy współpracę.

– Koniec roku, to czas na spojrzenie wstecz i próby oceny. Jak minął 2021 w Prefbecie?

– Żeby nie sytuacja zewnętrzna i epidemia, która nas wszystkich „dusi”, to bieżący rok byłby chwalebny i byłbym w pełni zadowolony. Nie wiem na ile pandemia miała wpływ na to, że ludzie zmienili zainteresowania i przekierowali się na budownictwo mieszkaniowe. W ostatnich miesiącach sprzedaż przewyższa wielkość produkcji. Nie dość, że pozbyliśmy się zapasów, to nie możemy nadążyć z zaspokojeniem rynku. Idziemy pełnym frontem, mam nadzieję, że to się w przyszłym roku nie skończy.

– Prefbet poza budownictwem...

– Dalej sponsorujemy klub lekkoatletyczny „Luks”, od niedawna z Sonarolem Jedwabne, dzięki czemu budżet jest znacznie większy. Nie ma miesiąca, czy tygodnia, żeby Klub nie odnotowywał sukcesów. Miło jak np. Joanna Fiodorów, która u nas miała początek swojej kariery, została medalistką mistrzostw świata. Biegacz, Piotr Łobodziński bije wszelkie rekordy. Ale jest nowy narybek, zawsze byliśmy mocni w 400 m i w sztafetach, w kategoriach młodzieżowych. Tu zajmujemy czołowe miejsca w Polsce. Czasem, jak jestem w kraju, to ktoś pyta: a co ty jeszcze klub sportowy masz? Muszę powiedzieć, że z tego powodu w niektórych regionach jesteśmy bardziej znani niż z budownictwa. Poza tym, zawsze jesteśmy otwarci na biedę ludzką i kataklizmy. Korzystając z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, życzę wszystkim zdrowia i odnajdywania radości w każdym dniu.

Tekst i zdjęcie: Barbara Klem

Naszemu klientom, kontrahentom i załozde serdeczne życzenia z okazji Bożego Narodzenia. Aby przy świątecznym stole nie zabrakło ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy 2022 Rok niósł ze sobą, szczęście i pomyślność.

Zarząd Prefbet Śniadowo





OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY
**MODERNIZACJA ROKU
& BUDOWA XXI w.**
WRĘCZENIE NAGROD - ZAMEK KRÓLEWSKI WARSZAWA
SINCE 1996

26. EDYCJA WYSTARTOWAŁA



Już dziś zgłoś obiekt nowy lub zmodernizowany
do najbardziej prestiżowego Konkursu w Polsce,
który nagradza inwestorów, firmy budowlane
i biura projektowe.

MODERNIZACJA ROKU

Lista najciekawszych realizacji budowlanych w Polsce na www.modernizacjaroku.org.pl

Sekretariat Biura Organizacyjnego Konkursu:

ul. Hetmańska 38, 85-039 Bydgoszcz, biuro@modernizacjaroku.org.pl, tel. 52 323 07 17



WWW.SUNINVEST.PL

☎ 89 616 77 04

FOTOWOLTAIKA
najlepsza pod słońcem

**SHOWROOM
SUN INVEST**
UL. TOWAROWA 9D
OLSZTYN

23 obiekty z terenu Warmii i Mazur zgłoszono do ogólnopolskiego konkursu Modernizacja Roku & Budowa XXI w.

Najlepiej zbudowane

Nabrzeże w Mikołajkach. Modernizacja zbiornika Migny. Farma fotowoltaiczna w Przykopcach. Ulica Dąbrowskiego w Lidzbarku Warmińskim. Budynek Nadleśnictwa Olecko. W 25 edycji Konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI w.” zgłoszono 470 obiektów z całej Polski. Do finału zakwalifikowało się 87 realizacji. Pięć z naszego regionu. Brawo nas!



Fot. Jarosław Pusko

- Budowa nabrzeża nad Jeziorem Mikołajskim otrzymała tytuł „Modernizacja roku 2020” w kategorii obiekty sportu i rekreacji oraz nagrodę Marszałka Warmińsko-Mazurskiego

Finalistów poznaliśmy 22 września podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie. Konkurs odbywa się już od ćwierć wieku. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego Targi Pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. Skierowany jest do inwestorów, wykonawców i projektantów. Swoje realizacje mogą zgłaszać

osoby fizyczne, samorządy, instytucje i deweloperzy. Celem tych budowlanych rywalizacji są promocja i wyłonienie najlepszych, wyróżniających się szczególnymi walorami inwestycji. Zgłaszać można projekty różnego typu: mieszkalne, hotelarskie, sportowe i zabytkowe, ale też mosty, drogi czy całe obszary poddane rewitalizacji oraz nowe obiekty.

Jury konkursowe to z reguły 15-20 osób – inżynierów różnych specjalności z całego kraju. Są to przedstawiciele kilkunastu politechnik i innych wyższych uczelni technicznych, nadzoru budowlanego, Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, Ministerstwa Klimatu i Środowiska,

C.D. NA STR. 24



- Od lewej: Rafał Chwidziewicz – kierownik Referatu Inwestycji Urzędu Miasta i Gminy w Mikołajkach, Joanna Wróbel – sekretarz Gminy Mikołajki, Karol Zduńczyk (prezes) i Radosław Jarosiewicz (wiceprezes) z Doraco (generalny wykonawca) oraz Zbigniew Ciecuch – dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie



- Budynek biurowy Nadleśnictwa Olecko w Olecku przeszedł gruntowną modernizację wraz z przebudową, rozbudową oraz nadbudową. Inwestycja uplasowała się w finale konkursu. Tak duża inwestycja obita się ogólnopolskim echem i mogła się w ogóle odbyć, dzięki szczególnym staraniom nadleśniczego – Zbigniewa Poniatowskiego



- Przedstawiciele Nadleśnictwa nie brali udziału w gali finałowej. Chcemy podkreślić, że realizację nadzorował z ramienia Nadleśnictwa Tadeusz Szczepanik, ówczesny sekretarz Nadleśnictwa – członek W-MOIIB. Tą realizacją pan Tadeusz pięknie zakończył karierę zawodową w Lasach Państwowych



► Na zdjęciu (od lewej): Piotr Głodowski, właściciel firmy Budokop, wykonawca inwestycji i Jacek Wiśniowski – burmistrz Lidzbarka Warmińskiego



► Projekt o nazwie „Przebudowa ulicy Dąbrowskiego” w Lidzbarku Warmińskim dostał się do grona finalistów w kategorii Modernizacja dróg

C.D. ZE STR. 23

Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych, Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, Instytutu Naukowego IBOA.

Czas przedstawić krótko warmińsko-mazurskie inwestycje, które dotarły aż do finału. Zaczynamy spacerem po nowym nabrzeżu Jeziora Mikołajskiego. Zostało ono przebudowane razem z promenadą wzdłuż ulic Kajki. Inwestorem jest Gmina Mikołajki, generalnym wykonawcą, tej największej w powojennej historii miasta inwestycji, Korporacja Budowlana „Doraco” z Gdańska, a projektantem – KAPS Architekci Korneluk Parysek Słowik Warszawa. Prace prowadzone były od września 2018 r. do października 2020 r. Przebudowano łącznie 1.526 m nabrzeża, z rozbudową o 2 m w głąb wody. Na starym nabrzeżu o długości ponad 1.300 m wykonana została nowa konstrukcja oczepów żelbetonowych od strony wody i od strony ładu posadowionych na palach. Na nich

ułożono konstrukcyjne płyty żelbetowe i nawierzchnie drogowe. Na pozostałych 200 m – poprzez pograżenie ścianek szczelnych (o długości 11 m) i wykonanie nowego oczepu żelbetowego nabrzeża. Powstały dwa publiczne pomosty stałe w technologii żelbetowej i osiem pomostów stałych drewnianych. Zostały one uzupełnione o pięć nowych publicznych pomostów pływających w technologii żelbetowych pontonów cumowanych na martwych kotwicach. Wybudowano dwa budynki socjalne i cztery wiaty wypoczynkowe. Przebudowie poddano również infrastrukturę podziemną, a także sieci sanitarne, elektryczne i teletechniczne. Inwestycja uzupełniona została o roślinność oraz szereg obiektów małej architektury.

Z Mikołajek przenosimy się na Nizinę Staropruską, na teren Nadleśnictwa Orneta. Nie ma tu jezior, jest natomiast dobrze rozwinięty system dolin. Takie warunki hydrologiczne to doskonałe

możliwości do spowalniania odpływu wód w ramach budowy obiektów małej retencji. Istniejące liczne sztuczne zbiorniki retencyjne przez lata nie były konserwowane. Obniżył się poziom wód gruntowych o ok. 1,5 m, co spowodowało przesuszenie i degradację biotopów podmokłych i osłabiło drzewostany. Dlatego Nadleśnictwo Orneta buduje i odtwarza obiekty małej retencji.

Głównym celem przebudowy zbiornika Migny było zatrzymanie wody. Prace rozpoczęto w grudniu 2019 r. Odbudowano zniszczoną groblę, odmulono część zbiornika, utworzono łagodne skarpy, wybudowano mnich piętrzący i zabezpieczono rów odprowadzający wodę ze zbiornika. Od 15. czerwca 2020 r. zbiornik zajmuje powierzchnię ok. 0,90 ha i ma średnią głębokość 1,5 m, spiętrzenie maksymalnie 3 m, zaś pojemność ok. 13 tys. m³.

Wykonawcą był Rejonowy Związek Spółek Wodnych Zakład Eksploatacji



► Przebudowa zbiornika Migny na terenie Nadleśnictwa Orneta – finalistka Konkursu w kategorii ochrona środowiska



► Nagrodę odbierał Marcin Żurkowski, zastępca Nadleśniczego



► Od lewej: mgr inż. Waldemar Klimach – projektant, Bogusław Wojciechowski – prezes firmy wykonawczej, Bob Energetyk z Warszawy i Andrzej Sewastianowicz – prezes PWiK z Elku



► Wewnętrzna instalacja fotowoltaiczna zasilająca Stację Uzdatniania Wody Miasta Elku w Przykopcach dotarła do finału w kategorii ochrona środowiska

Systemów Melioracyjnych w Braniewie. Projektant – Instytut OZE Kielce. Wartość projektu to 458.708,19 zł.

Pozostając w temacie nadleśnictw. Nadleśnictwo Olecko zmodernizowało swoje biura w starym budynku z lat 70. XX w. Był to budynek podpiwniczony, w technologii tradycyjnej murowanej o kubaturze 2.076m³. Celem poprawienia warunków pracy, dostosowania budynku do panujących standardów oraz przystosowania budynku dla osób niepełnosprawnych i spełnienia obowiązujących przepisów p.poż, obiekt przeszedł gruntowną modernizację z przebudową, rozbudową oraz nadbudową w okresie V 2019 – IX 2020. Dzięki przeprowadzonym pracom powierzchnia użytkowa budynku podwoiła się. Wybudowano przestronną, nowoczesnie wyposażoną salę konferencyjną, zaś poddasze zaaranżowano na salę edukacyjną przeznaczoną do prowadzenia interaktywnych zajęć z najmłodszymi. Bryła budynku doskonale wpisuje się w otoczenie, zaś sam budynek stanowi obiekt reprezentacyjny pod względem funkcjonalnym i estetycznym. Kompleksowa przebudowa wnętrza nadała mu ponadczasowy charakter dzięki połączeniu naturalnych surowców drewna oraz kamienia. W holu budynku stworzono przykuwającą uwagę instalację artystyczną.

Wykonawca – PHU Master Łukasz Staniszewski Elk i projektant – Abakus Wojciech Janiak Elk.

Teraz inny temat, instalacja fotowoltaiczna. We wrześniu 2020 r. Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Elku zrealizowało projekt pt.: „Wewnętrzna instalacja fotowoltaiczna zasilająca Stację Uzdatniania Wody Miasta Elku”, w Przykopcach. Przedmiotowa elektrownia

fotowoltaiczna jest zbudowana z 1352 paneli fotowoltaicznych, w technologii „bifacialnej” o mocy 370Wp każdy, oraz łącznej mocy zainstalowanej 500,24kWp. Zastosowano również nowatorską technologię magazynowania energii elektrycznej wyprodukowanej w okresach dużego nasłonecznienia i nadwyżki jej produkcji. Inwestycja pozwoliła wpłynąć na poprawę gospodarki energetycznej obiektu SUW w Przykopcach dzięki planowanemu ograniczeniu kosztów zakupu energii elektrycznej z sieci dystrybucyjnej PGE Dystrybucja SA ok. 30% w skali roku, ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych oraz pokrycie 85% poniesionych wydatków ze środków UE z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Wykonawca – Bob Energetyk Warszawa i projektant Waldemar Klimach Elk.

I jeszcze przebudowa ul. Dąbrowskiego w Lidzbarku Warmińskim. Mieszkańcy długo na to czekali. Jest to chętnie uczęszczana droga, bo prowadzi m.in. do znajdujących się tu ogrodów działkowych i plaży miejskiej nad jeziorem Wielochowskim, nie wspominając o ulokowanych wzdłuż niej firmach. Do niedawna nawierzchnia była w nie najlepszym stanie i brakowało ścieżki dla pieszych i rowerzystów. Natężenie ruchu w tej części miasta jest duże, bo ulica komunikuje największe osiedle Lidzbarka Warmińskiego. Warto dodać, że sama ulica jest również najdłuższą na terenie Gminy Miejskiej. Ulica została również dostosowana do obsługi elektrycznych autobusów miejskich, które wkrótce będą jeździły tą trasą. Wartość inwestycji: 5.528.412,31 zł., daty realizacji: 25.10.2019 r.-14.08.2020 r. Wykonawca – Budokop i projektant – PL project

Piotr Lipnicki, obie firmy z Lidzbarka Warmińskiego.

Gratulujemy jeszcze raz inwestorom i wykonawcom. Wymienię też pozostałe obiekty, które tylko krok dzielił od wygranych. Rozbudowa Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łupkach. Wieża bramna Zamku Biskupiego w Braniewie. Uzdrowski teren z promenadą i plażą we Fromborku. Przebudowa szkoły na Dom Pomocy Społecznej w Worynach. Rewitalizacja Starego Miasta w Bartoszych. Regionalny Park Edukacji, Kultury i Turystyki w Rynie. Most w miejscowości Jagodnik. Termomodernizacja strażnicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Piszcu. Przebudowa Ośrodka Wypoczynkowego „Żeglarska Zatoka” w miejscowości Wilimy. Przebudowa szkoły na ośrodek wsparcia dla osób starszych i niepełnosprawnych w gminie Górowo Iławieckie. Zagospodarowanie brzegów rzeki Pisy i utworzenie Parku Miejskiego w Barczewie. Remont drogi powiatowej i ul. Kościuszki w Lidzbarku Warmińskim. Wozownia Sztuki we Fromborku. Budynek edukacyjno-szkoleniowy w Braniewie. Przebudowa drogi powiatowej na odcinku Gronowo-Zagony i drogi gminnej Dół-Ławice w Iławie.

Znamy najlepszych z 2020 r., teraz każdy ma szansę na podium w kolejnej edycji. Ta zaczęła się zaraz po ogłoszeniu wyników. Na nadsyłanie zgłoszeń mamy kilka miesięcy. Od lutego do końca maja będzie trwał pierwszy etap i kwalifikacja obiektów do etapu drugiego. Finałowe inwestycje odwiedza jury konkursu i podaje wnikliwej ocenie. I to spośród nich wyłaniany jest zwycięzca. Zachęcamy.

BARBARA KLEM

ZDJĘCIA:

INWESTORZY I ORGANIZATOR KOKURSU

Praca na wysokości – z perspektywy inspektora pracy

Nie szarżuj – realne zagrożenia

Budownictwo, biorąc pod uwagę skutki wypadków, jest jedną z najniebezpieczniejszych branż gospodarki. Ilość wypadków przy pracy ze skutkiem ciężkim i śmiertelnym w tym sektorze sukcesywnie maleje, jednak nieprawidłowo wykonywana praca na wysokości wywołuje tragiczne w skutkach efekty. Ustawodawca nie bez przyczyny zakwalifikował prace na wysokości do prac szczególnie niebezpiecznych.

Dane przedstawione przez GUS, dotyczące bezpieczeństwa pracy w 2020 r. i w pierwszym półroczu 2021 r., wskazują, że spośród zgłoszonych wypadków przy pracy, do ok. 7% doszło w budownictwie i w stosunku do innych branż nie jest to wskaźnik wysoki. Jednak biorąc pod uwagę liczbę ciężkich wypadków przy pracy, to te w budownictwie stanowią aż 15,36% ogółu wypadków przy pracy. Niestety, w poprzednim roku doszło też do 39 śmiertelnych wypadków w budownictwie, natomiast w pierwszym półroczu br. na placach budów zginęło już 19 pracujących. Mimo to, inspektorzy nieustannie znajdują na budowach

tzw. „radosną” twórczość – bo jak inaczej nazwać brak wyobraźni pokazany na zdjęciach ilustrujących artykuł.

Z raportu Porozumienia dla bezpieczeństwa w budownictwie, opartego na danych Państwowej Inspekcji Pracy, wynika, że wśród przyczyn wypadków na budowach zdecydowanie dominują upadki z wysokości. W poszczególnych latach dochodzi do ok. 250 wypadków przy pracy spowodowanych upadkiem z wysokości. I, niestety, na przełomie lat nie nastąpiła w tej sferze znacząca poprawa bezpieczeństwa pracy. Do wypadków dochodzi najczęściej podczas wykonywania robót budowlano-montażowych lub remontowych, wykonywanych z rusztowania, drabiny, dachu czy stropu. Również na wysokości, prace związane z przemieszczaniem się pracowników prowadzą w takim samym stopniu do wypadków. Postępowania powypadkowe wykazują, że pracujący wchodzący lub schodzący ze stanowiska pracy poruszali się: po konstrukcji rusztowania na zewnątrz; przechodzili z rusztowania na dach lub do budynku; z drabiny na rusztowanie; z rusztowania do budynku; poruszali się po rusztowaniu bez pełnych podestów, bez balustrad ochronnych itp. Inspektorzy pracy wskazywali jako przyczyny wypadków przy pracy nieprawidłowości dotyczące głównie: niewłaściwej organizacji stanowisk pracy w miejscach występowania szczególnych zagrożeń, jak dachy, stropy, szyby dźwigów; braku nadzoru oraz tolerowanie przez nadzór stosowania niewłaściwej technologii i odstępstw od przepisów i zasad bhp wśród pracujących; braku instruktażu stanowiskowego; niestosowania przez pracujących środków ochrony indywidualnej, np. szelek bezpieczeństwa podczas pracy na stromym dachu albo podczas montażu rusztowania; montażu rusztowań przez osoby nieposiadające wymaganych uprawnień kwalifikacyjnych; niewłaściwego doboru rusztowań, pomostów roboczych i drabin do realizowanych zadań; nieprawidłowego

przygotowania rusztowań do wykonania pracy, w tym nieprawidłowy ich montaż oraz demontaż; brak wypełnień pomostów roboczych; brak bezpiecznych ciągów komunikacyjnych; brak balustrad ochronnych; brak bezpiecznych wejść na pomosty robocze oraz złego stanu technicznego zabezpieczeń; a nawet spożycia alkoholu, co niestety nadal nie jest rzadkością na budowie.

Ponadto mylnym jest twierdzenie zasłyszane na budowach, że upadek z niskiej wysokości jest mało prawdopodobny lub lżejszy w skutkach. Statystyki pokazują, że wypadki z wysokości 2-3 m na twarde, zbite podłoże również bywają śmiertelne i nie są rzadkością. Wypadkom ulegają przeważnie osoby z niewielkim stażem pracy oraz ci najslabiej wykwalifikowani. Wśród nich coraz częściej spotykamy obcokrajowców, którzy często nie mają doświadczenia i kwalifikacji budowlanych, a ich kultura pracy i przyzwyczajenia, pod względem bhp, znacząco odbiegają od przyjętych w naszym kraju. Nieznajomość języka polskiego również negatywnie wpływa na ich bezpieczeństwo na terenie budowy.

Wzmoczone kontrole budów, na których pracę, co do zasady, wykonuje w tym samym czasie do 20 osób, przeprowadzone przez inspektorów pracy w okresie letnim br. wykazały, że na większości z nich dochodziło do nieprawidłowości przy pracach na wysokości. Prace na wysokości bez zabezpieczenia przed możliwością upadku z wysokości stwierdzono podczas 61% kontroli. Najczęściej stwierdzane nieprawidłowości dotyczyły obszaru niestosowania środków ochrony indywidualnej oraz braku zabezpieczenia ochronami zbiorowymi powierzchni otwartych znajdujących się na wysokości. Dotyczy to zarówno krawędzi stropów, które nie są zabudowane ścianami, jak również krawędzi płyt balkonowych, krawędzi dachów oraz dojść do stanowisk pracy. Niewiele mniej, bo w czasie 57% kontroli stwierdzono zagrożenia związane z eksploatacją niekompletnych, nieprawidłowo posadowionych lub zakotwionych rusztowań, jak również



zmontowanych niezgodnie z instrukcją rusztowań roboczych.

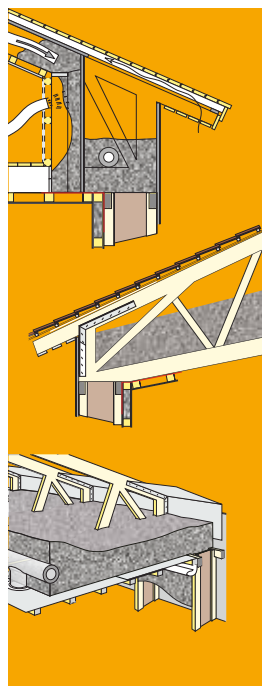
Dlatego, aby uniknąć powyższych nieprawidłowości i przykrych konsekwencji z nimi związanych, przypominamy o:

- obowiązkach pracodawcy przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych, do których należą:
 - zapewnienie bezpośredniego nadzoru nad tymi pracami, który sprawują osoby wyznaczone przez pracodawcę,
 - zastosowania odpowiednich środków zabezpieczających (zgodnie z oceną ryzyka zawodowego oraz IBWR),
 - przeprowadzenie właściwych instruktaży, podczas których osoby zatrudnione otrzymają informacje o imiennym podziale wykonywanych robót, kolejności wykonywania zadań, wymaganiach bezpieczeństwa i higieny pracy przy poszczególnych czynnościach;
- prawidłowym doborze środków ochrony:
 - eliminowania ryzyka przez zmianę sposobu wykonania robót,
 - zapobiegania zagrożeniom za pomocą środków ochrony zbiorowej (np. balustrady ochronne, siatki bezpieczeństwa),
 - uniemożliwienia wystąpienia upadku poprzez zastosowanie środków wymagających udziału pracownika, w tym: środki ochrony indywidualnej ograniczające poruszanie się: urządzenia i linki na tyle krótkie, aby uniemożliwić wystąpienie
- upadku; środki do pracy w podparciu; praca przy wykorzystaniu technik linowych;
- zabezpieczeniu przed możliwością upadku z wysokości:
 - osób przebywających na stanowiskach pracy, znajdujących się na wysokości co najmniej 1 m od poziomu podłogi lub ziemi,
 - osób wykonujących roboty w pobliżu krawędzi dachu płaskiego lub dachu o nachyleniu do 20%,
 - osób wykonujących roboty na dachu o nachyleniu powyżej 20%;
- stosowaniu balustrad i barier ochronnych zabezpieczających w szczególności:
 - krawędzie stropów nieobudowanych ścianami,
 - krawędzie otworów technologicznych znajdujących się w stropach,
 - otwory w ścianach zewnętrznych obiektu budowlanego, otwory na drzwi, balkony, szyby dźwigi,
 - balkony pozbawione balustrad ochronnych,
 - krawędzie biegów i spoczników schodów,
 - drogi komunikacyjne dla wózków i tacek, usytuowane nad poziomem terenu powyżej 1 m;
- ogrodzeniu stref niebezpiecznych, w których istnieje zagrożenie spadania z wysokości przedmiotów balustradami ochronnymi, w sposób uniemożliwiający dostęp osobom postronnym;
- oznakowaniu miejsc i stref niebezpiecznych;

- użytkowanie drabin przenośnych jako środki dostępu do powierzchni znajdującej się na wysokości, z zachowaniem następujących warunków:
 - drabina wystaje ponad powierzchnię, na którą prowadzi, tak by zapewnić bezpieczne i wygodne wyjście,
 - drabiny należy zabezpieczyć przed poślizgiem i rozsunięciem się oraz zapewnić ich stabilność;
- użytkowanie rusztowania jest dopuszczalne po dokonaniu jego odbioru przez kierownika budowy lub uprawnioną osobę;
- rusztowania i ruchome podesty robocze mają być wykonane zgodnie z dokumentacją producenta albo projektem indywidualnym i powinny:
 - mieć pomost o powierzchni roboczej wystarczającej dla osób wykonujących roboty oraz do składowania narzędzi i niezbędnej ilości materiałów,
 - mieć stabilną konstrukcję dostosowaną do przeniesienia obciążeń,
 - mieć poręcz ochronną i pionowy komunikacyjny,
 - być każdorazowo sprawdzane przez kierownika budowy lub uprawnioną osobę: po silnym wietrze, opadach atmosferycznych, po przeprawach roboczych dłuższych niż 10 dni oraz okresowo, nie rzadziej niż raz w miesiącu.

RADOSŁAW ŻEBROWSKI
STARSZY INSPEKTOR PRACY
ZDJĘCIA: OIP OLSZTYN

więcej informacji dotyczących m.in. bhp w budownictwie: link:
PIP.GOV.pl/wydawnictwa/119148,bhp-wydawnictwa.html



TERMOIZOLACJA CELULOZĄ INNOWACYJNE DOCIEPLENIE STROPODACHU



SALUS EXPO

**Skorzystaj z konsultacji
i analizy budynku
z Doradcą Technicznym**

inż. Mariusz Urbanowicz

tel.: 519 592 892

izolacje@salus-expo.pl

Radosław Teliszewski

tel.: 512 822 432

ocieplenia@salus-expo.pl

BETOCRETE®, czyli „Biała wanna”

- Gwarancja trwałego uszczelnienia od SCHOMBURG - Polska

Technologia „białej wanny” to od lat powód burzliwych dyskusji. Wszyscy, którzy mieli styczność z powyższym tematem wiedzą, że skuteczność rozwiązania zależy od wielu czynników. Prawidłowy projekt i założenia to niestety tylko część finalnego sukcesu. Wraz z rozwojem budownictwa i technologii betonu możliwe jest projektowanie konstrukcji zastępujących rozwiązania ciężkich izolacji przeciwwodnych i przeciwwilgociowych, powodując, iż stają się one wodoszczelne.

Nieprawidłowo wykonana konstrukcja z betonu, może doprowadzić do trwałego uszkodzenia budynku. Aby do tego nie dopuścić firma SCHOMBURG opracowała niezawodny system rozwiązań BETOCRETE.

BETOCRETE wywołuje przyspieszone samonaprawianie betonu. Substancja czynna zawarta w domieszce jest rozprowadzana jednorodnie w całym betonie i dociera nawet do najmniejszych porów kapilarnych. W obecności wody domieszka powoduje tworzenie się nanokryształów, które stopniowo zmniejszają i ostatecznie zapobiegają przenikaniu wody.

Każdy kontakt podłoża betonowego z wodą sprawia, że ze składników aktywnych tworzą się nowe kryształy – nawet po wielu latach. W zakrojonych na szeroką skalę testach udowodniono, że produkty



serii BETOCRETE-C są w stanie wykazywać działanie autoreaktywne i samonaprawcze – w przypadku rys powierzchniowych do 0,5 mm, a w przypadku rys skrośnych do 0,4 mm. Przyczynia się to do znacznego przyspieszenia samonaprawiania betonu i zmniejszenia kosztów utrzymania obiektu budowlanego.

Uszczelnianie za pomocą produktów BETOCRETE-C może wydłużyć żywotność obiektów budowlanych nawet o 75%. Czas pozostały do momentu depasymacji stali zbrojeniowej można wydłużyć nawet o 30 lat. Prowadzi to do zwiększenia zwrotu z inwestycji.

BETOCRETE sprawia, że wodoszczelny beton jest jeszcze bardziej niedostępny dla wody.

Powyższa technologia z wykorzystaniem systemu BETOCRETE®-C pozwala na dobranie rozwiązań bezpiecznych i optymalnych pod względem ekonomicznym.



Spółka Schomburg-Polska została wyróżniona nagrodą TopBuilder 2021 w kategorii - nowość i innowacja za System BETOCRETE® Seria-C - Technologia „białej wanny”.

AS-DROG



- **USŁUGI DROGOWO-BUDOWLANE AS-DROG SP. Z O.O.**
Z SIEDZIBĄ W OLSZTYNIE ŚWIADCZY USŁUGI WYKONYWANIA NAWIERZCHNI BITUMICZNYCH WRAZ Z WYNAJEM SPRZĘTU DROGOWEGO DO WYKONYWANIA PODBUDOWY DROGOWEJ.
- **ZAJMUJE SIĘ KOMPLEKSOWĄ BUDOWĄ I REMONTEM DRÓG Z NAWIERZCHNI BITUMICZNEJ ORAZ KOSTKI BRUKOWEJ BETONOWEJ I KAMIENNEJ.**
- **DYSPONUJE WYKWALIFIKOWANĄ KADRĄ ORAZ ZAPLECZEM TECHNOLOGICZNYM, DZIĘKI KTÓREMU REALIZUJE ZLECENIA Z ZAKRESU BUDOWY NAWIERZCHNI O RÓZMAITYM PRZEZNACZENIU.**
- **OFERUJE WYNAJEM BRYGADY DO ROBÓT BITUMICZNYCH, A TAKŻE DO UKŁADANIA NAWIERZCHNI Z KRUSZYWA ŁAMANEGO Z WYKORZYSTANIEM ROZKŁADAREK.**

JAKO WYKONAWCA AS-DROG SP. Z O.O. NALEŻYCIĘ ZREALIZOWAŁ ZADANIA DLA:

- **JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO: GMINY OLSZTYN, GIETRZWAŁD, STAWIGUDA, JONKOWO, BARCZEWO, SZCZYTNO, PURDA, DYWITY, ŚWIĘTAJNO, OSTRÓDA**
- **UNIwersytetu WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO**
- **MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPŁEJ SP. Z O.O.**
- **PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.**
- **MICHELIN**
- **SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH W OLSZTYNIE**

JAKO PODWYKONAWCA WSPÓŁPRACUJE Z TAKIMI FIRMAMI JAK:

- **STRABAG SP. Z O.O.,**
- **BUDIMEX SA,**
- **DROGOMEX SP. Z O.O.,**
- **DROMO,**
- **MOST Sopot,**
- **NDI SP. Z O.O.**

USŁUGI DROGOWO-BUDOWLANE AS-DROG SP. Z O.O.
UL. GAŁCZYŃSKIEGO 37/6, 10-089 OLSZTYN
TEL. 533 164 284, 600 347 473
SĄD REJONOWY W OLSZTYNIE, VIII WYDZIAŁ GOSPODARCZY, KRS 0000870914
NIP: 7393948483, REGON: 387830150
KAPITAŁ ZAKŁADOWY 200 000,00 ZŁ

Rzeźby, posągi, kapliczki – tzw. instalacje artystyczne, czy wymagają okresowych przeglądów

Pamiętajmy o pomnikach

Monumentalne obiekty, lokalizowane w przestrzeni publicznej. To kolejny temat cyklu o nietypowych budowlach i niepewności: podlegają przeglądom czy nie? Albo czy powinny? Przypomnę, nie rozstrzygamy zagadnień pod kątem stanowienia prawa, ale zastanawiamy się i wywołujemy Czytelników do dyskusji.

W przestrzeni publicznej pojawia się coraz więcej obiektów typu: pomnik, rzeźba – potocznie określanych instalacjami artystycznymi. Oprócz ich wartości artystycznych i przekazu, jaki niosą, nie możemy zapominać, że są to obiekty – w głównej mierze – zlokalizowane w przestrzeni publicznej, w której przebiegają się ludzie. Niejednokrotnie są to obiekty o skomplikowanej (złożonej) formie architektoniczno-konstrukcyjnej, mogące – w perspektywie czasu, przy braku czynności renowacyjnych przy długoletniej eksploatacji – zagrażać mieniu, zdrowiu a nawet życiu.

Wyjaśniając, oprzemy się na publikacji z 2.08.2017 r. na portalu prawo.pl. Mariola Pacholak, autorka współpracująca z Serwisem Budowlanym, zapytała: Czy pomnik jest obiektem małej architektury? Czy jego budowa wymaga wydania decyzji o warunkach zabudowy w przypadku braku planu miejscowego? W odpowiedzi czytamy: Pomniki zostały zaliczone przez ustawodawcę do kategorii budowli, czyli obiektów budowlanych, które nie są budynkami, ani też obiektami małej architektury. Budowa pomnika wymaga, co do zasady, ustalenia warunków zabudowy. Uzasadnienie. Zgodnie z definicją określoną w art. 3 pkt 4 ustawy z 07.07.1994 r. – Prawo budowlane (Dz.U. z 2017 r. poz. 1332) – dalej pr. bud., obiekty małej architektury to niewielkie obiekty, a w szczególności: obiekty kultu religijnego, jak: kapliczki, krzyże przydrożne, figury (lit. a.), posągi, wodotryski i inne obiekty architektury ogrodowej (lit. b), użytkowe, służące rekreacji codziennej i utrzymaniu porządku, jak: piaskownice, huśtawki, drabinki, śmietniki (lit. c). Należy zauważyć, że obiekty małej architektury służą różnym celom, a ich wspólną cechą są niewielkie rozmiary. Obiektami małej architektury są zatem niewielkie krzyże przydrożne, figury itp. obiekty kultu religijnego oraz niewielkie posągi itp. obiekty architektury ogrodowej. Obojętnie przepisy nie zawierają definicji

„pomnika”. Potocznie nie przyjmuje się, że pomnik to dzieło rzeźbiarskie (lub rzeźbiarsko-architektoniczne), którego celem jest upamiętnienie ważnego dla zbiorowości zdarzenia lub osoby. Istotny jest natomiast fakt, że w art. 3 pkt 3 pr. bud. ustawodawca zakwalifikował pomniki do kategorii budowli, czyli obiektów budowlanych nie będących budynkami ani też obiektami małej architektury.

Z treści przytoczonych wyżej przepisów wynika zatem jednoznacznie, że pomniki, jako budowle, nie mieszczą się w pojęciu obiektów małej architektury. Budowa pomnika wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, przy czym – wobec braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – pozwolenie na budowę powinno być w takim wypadku poprzedzone decyzją o warunkach zabudowy. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z art. 59 ust. 1 ustawy z 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1073), w przypadku braku planu miejscowego, zmiana zagospodarowania terenu, polegająca na budowie obiektu budowlanego, wymaga ustalenia, w drodze decyzji, warunków zabudowy.

Pomijając aspekty formalne ich powstania typu: projekt, zgłoszenie lub pozwolenie na budowę, koncentruję się, po raz kolejny, na ich eksploatacji, aby nie zapomnieć o ich właściwym utrzymaniu, gdyż często w okresie ich tworzenia podziwiamy je a potem, z upływem czasu, zaczynamy przechodzić obok, w pewnym sensie, obojętnie. Jednak konstrukcja nie pozostaje obojętna na znak czasu, ulega degradacji.



► *Przekrój P(p)oznania. Rzeźba będąca kontynuacją podziemnej ekspozycji Rezerwatu Archeologicznego Genius loci na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, wiernie odtwarzająca kształt i zarys wałów grodu, wzniesionego przez Mieszka I w drugiej połowie X w. Autor: dr Łukasz Gruszczyński, III Pracownia Rzeźby i Działań Przestrzennych Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.*

W konkluzji przypominamy, że w myśl Prawa Budowlanego Rozdział 6. Utrzymanie obiektów budowlanych Art. 61. Obowiązki właściciela lub zarządcy przy utrzymywaniu obiektu. Właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany:

1. utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 wymogi wobec obiektu budowlanego i urządzeń budowlanych ust. 2;
2. zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wylądowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powódzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

Szanowni technicy i inżynierowie, sporządzanie protokołów z kontroli takich obiektów należy do naszych obowiązków, oczywiście powierzonych przez wspomniane powyżej podmioty.

GRZEGORZ KARPA

LISTA ZMARŁYCH CZŁONKÓW WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ OKRĘGOWEJ IZBY INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA

LISTOPAD 2020 R. – LISTOPAD 2021 R.

IRENEUSZ BARTOCHOWSKI

EUGENIUSZ BEDNARZ

HENRYK BERK

WALDEMAR BRUZDA

JERZY CHECHŁOWSKI

ANTONI CHRZEŚCIJAŃSKI

ZYGMUNT CICHOCKI

ROMUALD CZEPIL

HENRYK DOWEJKO

JAROSŁAW GĄGO

TADEUSZ GWIZDEK

JÓZEF JANKOWSKI

WALDEMAR KOŁOSOWSKI

ZBIGNIEW KONONOWICZ

PAWEŁ LASOWY

ZYGMUNT LEWANDOWICZ

WITOLD MAKIEWICZ

KRZYSZTOF MATUSZEWICZ

FRANCISZEK MILLER

STANISŁAW PASTEWKA

JÓZEF PATECKI

JÓZEF RYŃSKI

LECH STODOLSKI

WIESŁAW SZYMLA

HENRYK TYSZYK

ROMUALD WOJCIECHOWICZ

PIOTR ZIÓŁKOWSKI

WOJCIECH ZYBERT

ZBIGNIEW ZYSK



NAJLEPSZA JAKOŚĆ I CENY



made for generations.

Jesteśmy dla Was!

- » Hawle specjalizuje się w produkcji armatury: zasuw, złączek, przyłączy domowych oraz hydrantów.
- » Hawle produkuje wyroby umożliwiające kompleksowe uzbrojenie sieci wodno-kanalizacyjnych.
- » Hawle – 10 lat gwarancji, niezawodny serwis i wysoka jakość!



Chcesz poznać najlepszą ofertę cenową?

Skontaktuj się z naszym działem handlowym, Regionalnym Menedżerem Sprzedaży lub firmą handlową.

www.hawle.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim naszym Partnerom najserdeczniejsze życzenia.

Spokojnych, radosnych i bezpiecznych Świąt, a także zdrowia, sukcesów oraz pomyślności w nadchodzącym Nowym 2022 Roku!

Zespół Wytwórni Betonu
Północny - Wschód
BIAŁYSTOK | ŁÓŻA | OLSZTYN | OSTROŁĘKA



www.cemex.pl

Pewną ręką
zmieniamy świat

budimex
zmieniaj świat

www.budimex.pl

